Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11

TELEFONY
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, sobota, dnia 18 września 1937 r. Nr 257

Szanghajowi grozi już głód

Szanghaj, 17. 9. (PAT). Zajęcie dzielnicy Jang-Tse-Pu nie wprowadziło większych zmian w sytuacji w Szanghaju. Dostęp do północnej dzielnicy Su-Czeu jest zamknięty dla Chińczyków. Jedynie cudzoziemcy mogą się tam przedostawać za **specjalną przepustką, wydawaną przez władze japońskie**, lecz nie mogą tam mieszkać. **Oddziały japońskie wyładowują znaczne zapasy materiału wojennego na nabrzeżach Juang-Tse-Pu.** Na przeciwnym brzegu rzeki można widzieć poruszające się oddziały chińskie. Czasami oddziały te otwierają ogień z karabinów maszynowych lub dają kilka wystrzałów działowych. Japońskie okręty wojenne niezwłocznie odpowiadają ogniem i **zmuszają baterie chińskie do milczenia, lecz zniszczyć ich dotąd nie zdołały.**

Sytuacja tego rodzaju paraliżuje wszelki ruch handlowy na Wang-Pu. Szanghaj dotychczas żyje ze swych zapasów, których szybkie zmniejszanie się stanowi niepokojące zagadnienie. Operacje wojskowe w okolicach Szanghaju zmieniają się w wojnę pozycyjną. Dowództwo chińskie zbudowało szereg kolejnych linii obronnych. **Brak artylerii nie pozwala Chińczykom na podjęcie ofensywy**, lecz posiadane przez nich liczne karabiny maszynowe sieją zniszczenie w szeregach armii japońskiej. Armia chińska dysponuje wielką ilością ludzi, a **tereny dokoła Szanghaju są bardzo dogodne dla piechoty**, podczas gdy setki strumieni i odgałęzień, znajdujących się przy ujściu rzeki Yang-Tse, utrudniają ogromnie posuwanie się artylerii.

350 tys. Chińczyków
na froncie północnym

Charakter operacyj w Chinach północnych jest całkowicie odmienny. Kolumny japońskie działają na olbrzymich terenach. Jedne z nich zajmują Ta-Tung o 300 klm. na zachód od Pekinu, inne zbliżają się do Tsan-Czeu o 100 klm. na południe od Tientsinu, inne wreszcie znajdują się w prowincji Czahar i na południo-zachód od Pekinu. **Nie ma więc ciągłej linii frontu.** Używanie jednostek zmotoryzowanych jest utrudnione przez niemożność zaopatrywania się w benzynę. Konieczność okupowania zajętego terytorium i zapewnienia ochrony dostaw zmusiła Japończyków do zwiększenia ich działalności, lecz mimo to dokonywane na skrzydłach i na tyłach niespodziewane ataki lotnych oddziałów chińskich stają się coraz bardziej groźne.

Celem wstrzymania naporu japońskiego w Chinach północnych, dowództwo armii chińskiej zbudowało silną linię obronną między Paoting-Fu a Czang-Czou. Miasto Paoting-Fu zostało silnie ufortyfikowane. **Na nowej linii obronnej zgromadzono 350 tys. żołnierzy wojsk nankińskich.**

Do agencji „Central News" donoszą z Tai-Yuan, że wczoraj w północno-wschodniej części prowincji Szan-Si na pograniczu Czaharu toczyły się gwałtowne walki. W rejonie Kuang-Ling i Ling-Cziu **Chińczycy zdołali powstrzymać natarcie wojsk japońskich.** Straty w ludziach są po obu stronach bardzo znaczne. Według dalszych doniesień agencji „Central News" chińska artyleria przeciwlotnicza **strąciła trzy samoloty japońskie**, które dokonały raidu na Pao-Ting.

Japończycy nie zezwalają ludności chińskiej na zaopatrywanie się w ryż

Szanghaj, 17. 9. (PAT). Ag. Reutera donosi: W razie jeśli władze japońskie nie udzielą zezwolenia na zaopatrywanie się w ryż i inne środki żywności w magazynach, znajdujących się w strefie miasta, opanowanej przez Japończyków, ludności chińskiej w Szanghaju zwiększonej o setki tysięcy uchodźców, grozi klęska głodu. Wszystkie **dotychczasowe usiłowania uzyskania tego rodzaju zezwolenia od władz japońskich spełzły na niczym.**

Admirał Goto wyjaśni Europie zamiary Japonii

Tokio, 17. 9. (PAT). Rząd wysyła b. ministra handlu wiceadmirała Goto, jako nadzwyczajnego ambasadora do Europy celem wyjaśnienia w szeregu państw europejskich rzeczywistych zamiarów Japonii wobec Chin. **Wiceadmirał Goto ma przez dłuższy czas zatrzymać się w Niemczech.** Wyjazd ambasadora ma nastąpić w początku października.

Kronika telegraficzna

— W głównych magazynach w Aubervilliers we Francji wybuchł pożar w składach ze słomą, sianem i makuchami. Spłonęło około 1500 m. sześciennych nagromadzonych towarów. Przybyłej na ratunek straży pożarnej udało się zabezpieczyć sąsiednie składy przed ogniem. Straty wynoszą około 1.300 tys. franków. Przyczyn pożaru nie ustalono.

— Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą z Raciborza, że w czwartek, dnia 16 bm. wypuszczono z raciborskiego więzienia śledczego p. Fr. Szulę ze Stanic, męża zaufania Związku Polaków. Postępowanie przeciwko p. Szule zostało umorzone. Powód trzymania p. Szuly w areszcie śledczym od 12 sierpnia. br. jest dotychczas nieznany.

— **Obliczanie głosów, oddanych w wyborach prezydenta Argentyny nie zostało jeszcze zakończone jednakże obecnie już widocznym jest, że Ortis osiągnął większość w kilku prowincjach, natomiast Alvar zdobył znaczną przewagę w Buenos Aires.**

— **Wybory kandydatów stronnictw demokratycznego i republikańskiego na stanowisko burmistrza Nowego Jorku, pociągnęły za sobą liczne bójki na ulicach, w następstwie których aresztowano kilkanaście osób. Kandydatem republikańskim jest Laguardia, zaś kandydatem demokratycznym Mahoney. Trzecim kandydatem jest senator Copeland, który bez względu na to, że jest demokratą, popierany jest przez liczne ugrupowania konserwatystów, jako zdeklarowany przeciwnik programu t. zw.: „New deal".**

— **Jacht „Jurand" akademickiego związku morskiego R. P. wraz z całą załogą przy ciężkiej pogodzie przybył do portu w Kilonii, gdzie oczekuje na poprawienie się pogody. — Skład załogi jachtu „Juranda" jest następujący: Groch — kapitan, Głowacki, Żuławski, Jasińska, Wójcik Jasielski, Stein, Liszka Niwelińska, Safior i Kościuk.**

— **Dnia 23 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie w Valle Giulice wystawy rewolucji faszystowskiej. Po raz pierwszy wystawę zorganizowano 28 października 1932 roku, w dziesiątą rocznicę marszu na Rzym. Trwała ona dwa lata. Inauguracji nowej wystawy dokonać ma Mussolini, który zapewne tegoż jeszcze dnia lub nazajutrz wyjedzie do Niemiec.**

— **Na zaproszenie generalnego inspektora budowy dróg rzecznych w dniu 25 bm. przybyć ma do Berlina wycieczka 225 przedstawicieli angielskiego budownictwa drogowego, m. in. 30 członków parlamentu. Goście zwiedzić mają autostrady niemieckie.**

Rozszerzenie układu śródziemnomorskiego

Genewa, 17. 9. (PAT). Dziś o godz. 12.30 podpisany został w siedzibie francuskiej, w obecności ministra Delbosa występującego w charakterze przewodniczącego konferencji w Nyon, dodatkowy układ, dotyczący samolotów i okrętów, z wyjątkiem łodzi podwodnych. Układ ten zapewnia **„pomoc i obronę" wszystkim statkom handlowym, zaatakowanym przez samoloty lub okręty**, przy pogwałceniu zasad międzynarodowego prawa, ustalonego przez traktat w Londynie. Zarządzeniom tym nie podlegają statki, płynące pod flagą hiszpańską. W wypadku, jeśli zaatakowanie nastąpi przez okręt, przewyższający tonażem i uzbrojeniem okręty patrolujące, mogą one wezwać na pomoc inne okręty wchodzące w skład patrolu.

Londyn, 17. 9. (PAT). Agencja Reutera donosi, że W. Brytania i Francja zdecydowały się zaniechać wykonywania kontroli morskiej u wybrzeży Hiszpanii. Rządy brytyjski i francuski powzięły tę decyzję, wychodząc z założenia, że okręty zajęte wykonywaniem patroli nieinterwencyjnych powinny być przeznaczone do spełniania pilniejszego i bardziej ważnego zadania, a **mianowicie zwalczania korsarstwa na Morzu Śródziemnym.** System obserwacji, polegający na przebywaniu międzynarodowych **kontrolerów w portach i na statkach zostanie nadal utrzymany.**

Okręty przygotowane do wyjazdu
na Morze Śródziemne

Paryż, 17. 9. (PAT). Koła polityczne i prasa z ogromnym zainteresowaniem śledzą wszystkie przygotowania, podjęte do wykonania uchwał w Nyon.

Główna kwatera dowódcy floty francuskiej, która będzie brać udział w wykonywaniu kontroli, wyznaczona została **w porcie Oran na wybrzeżu afrykańskim.** Wiceadmirał Esteva, który został mianowany dowódcą okrętów, przeznaczonych do tej służby strażnicznej, udał się już do Oranu na pokładzie hydroplanu i przybył tam dziś, oczekując na przybycie tamże admirała angielskiego **sir Dudleya Pound, który ma dowodzić flotą angielską**, przeznaczoną do tegoż celu. Obaj admirałowie mają odbyć w Oranie konferencję, w czasie której ustalić mają cały program funkcjonowania kontroli morskiej. Jak donosi prasa, w najbliższym czasie przybyć ma do Oranu krążownik „Algerie", który ma się stać okrętem admiralskim admirała Esteva. W portach francuskich dywizjony torpedowców i kontrtorpedowców, które otrzymały rozkaz przygotowania się do drogi na Morze Śródziemne i do wzięcia udziału w służbie patrolowej, czynią ostatnie przygotowania do odjazdu.

Lekka poprawa kursu franka

Warszawa, 17. 9. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała pewną poprawę, zmiany kursowe jednak były bardzo małe. W Zurichu frank zwyżkował z 14.70 do 14.72 i pół, w Londynie zaś z 146.87 przy wczorajszym zamknięciu do 146.25 dziś o godz. 14. Pewną poprawę zanotowano również w notowaniach terminowych. Dewiza na Londyn również miała tendencję zniżkową. (O zniżce franka uwagi na str. 5).

———:ooo:———

Chaskielewicz skazany na dożywotnie więzienie

Warszawa, 17. 9. (PAT). **Dziś Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Judki Chaskielewicza, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego skazujący na karę śmierci uchylił i skazał go na dożywotnie więzienie.**

Francuski minister wyraża uznanie dla nauki polskiej

Warszawa, 17. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 6 pp. francuski minister wychowania narodowego p. Jean Zay w towarzystwie szefa gabinetu p. Marcela Abrahama, charge d'affaires min. Bressy oraz p. wicemin. WR i OP płk. dypl. J. Ferek-Błeszyńskiego przybył do siedziby Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w Pałacu Staszica, gdzie w otoczeniu członków zarządu Towarzystwa powitał go prezes W. Sierpiński, podkreślając w swym przemówieniu ścisłe węzły, łączące naukę polską z nauką francuską, a w szczególności Towarzystwo Naukowe Warszawskie z Instytutem Francuskim w Warszawie. Minister Zay, odpowiadając w serdecznych słowach, podkreślił wielkie uznanie, jakie żywi Francja dla nauki polskiej oraz dla pracy uczonych polskich. Na stępnie min. Zay zwiedził kilka sal TNW.

UMORZONE BONY INWESTYCYJNE.

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 16 września 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 1014, 1180, 3886, 4185; 16269; 18023 i 34562.

-:o:-

Łunami znaczą czerwoni swój odwrót

Salamanka, 17. 9. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że wojska powstańcze posuwały się dalej na froncie Leonu i zajęły wzgórza Longo i El Rudjo oraz wioskę Vidangos. **Odstępujące wojska rządowe podpaliły miejscowości Poladura i Villamanin.** W Asturii na odcinku wschodnim oddziały powstańcze zajęły miejscowości Oseno, Rosagas, Arangas oraz wzgórza panujące nad Cabrales.

Madryt, 17. 9. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że w północnej części prowincji Guadalajara oddziały wojsk rządowych prowadzą intensywne zwiady na zachód od drogi prowadzącej do Aragonu. — Liczne oddziały kawalerii po wyparciu powstańców z miejscowości Cerrocabeza i Valuerde de Losarroys miały dotrzeć **do granic wąwozu Samosierra,** zajmując szereg miejscowości położonych niedaleko źródeł rzeki Jarama.

Oddziały rządowe przebyły około 25 klm., nie napotykając na znaczniejszy opór nieprzyjaciela.

Układ gen. Franco z Czerwonym Krzyżem

Salamanka, 17. 9. (PAT). Gen. Franco podpisał dekret, na podstawie którego wchodzi w życie **układ z międzynarodowym towarzystwem Czerwonego Krzyża.** Z chwilą wejścia w życie tego układu, zwolnionych będzie około 2.500 osób, które już z górą przed rokiem schroniły się na terenie ambasad i poselstw w Madrycie.

Utrudnienia paszportowe w Ameryce dla powracających z Hiszpanii

Waszyngton, 17. 9. (PAT). Departament stanu zaczął stosować zarządzenie, przewidujące **odbieranie paszportów obywatelom Stanów Zjednoczonych, którzy brali udział w hiszpańskiej wojnie domowej, a obecnie powracają do kraju.** Jak wiadomo, od początku wybuchu wojny domowej w Hiszpanii władze amerykańskie wydawały paszporty ze specjalną pieczątką **„nieważny na Hiszpanię“.**

Dyrektor lasów państw. opracowuje ordynację wyborczą

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.). Prasa donosi, że oprócz p. J. Jędrzejewicza wielką rolę w lewicowym „klubie demokratycznym“ ma odgrywać p. Loret, dyrektor Lasów Państwowych. Jest on obecnie zajęty pracami nad zmianą ordynacji wyborczej i jest już w posiadaniu opracowywanego projektu. Podobno dyrektr Loret miał wysłać do byłego premiera Bartla, który obecnie bawi na kuracji poza Lwowem, swego zaufanego urzędnika, aby prof. Bartlowi przedstawić swój projekt i zapewnić sobie jego współpracę. (Patrz str. 3).

Polski jacht zatonął?

Gdynia, 17. 9. (PAT). Pogłoski o rzekomym zatonięciu jachtu „Krzysztof Arciszewski“ nie znajdują dotychczas oficjalnego potwierdzenia. Stwierdzono jedynie, że jacht „Krzysztof Arciszewski“ **we wtorek znajdował się w porcie Trelleborg, gdzie przeczekał burzę i wyruszył następnie do Geteborga.** Odtąd żadna wiadomość o jachcie już nie nadeszła.

Prezydent niemieckich związków żeglarskich w Kilonii przesłał do akademickiego związku morskiego w Gdyni depeszę kondolencyjną.

—•—

Odszkodowanie za grunty

pod budowę kolei Warszawa—Radom będzie wkrótce wypłacone.

Warszawa, 17. 9. (PAT). W związku z informacjami ogłoszonymi w ostatnich dniach przez niektóre dzienniki warszawskie w sprawie wypłaty zaległych oszkodowań **za grunty, zajęte pod budowę kolei Warszawa-Radom,** Ministerstwo Komunikacji oznajmia, że wprawdzie szczupłe kredyty, przeznaczone w budżecie 1937 na wykup gruntu utrudniały wypłatę tych odszkodowań jeszcze w bieżącym roku, nie mniej jenak minister komunikacji, zapoznawszy się po powrocie z urlopu z ciężką sytuacją zainteresowanych drobnych rolników, zwłaszcza w gminie Falenty powiatu warszawskiego, decyzją z dnia 13 września b. r. polecił przyznać D. O. K. P. w Radomiu **odpowiednie kredyty, celem natychmiastowej wypłaty tych odszkodowań.**

Kto dziś wygrał i ile?

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Dziś, w 8 dniu 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

w 1 i 2 ciągnieniu:

15.000 zł. — 108.215.

10.000 zł. — 6.129, 26.998, 64.459, 144.694.

5.000 zł. — 7.146, 47.034, 90.001, 89.099.

2.000 zł. — 4.996, 7.275, 8.306, 52.602, 53.387, 111.170, 116.701, 157,325, 186.473.

w 3 i 4 ciągnieniu:

30.000 zł. — 91.727.

20.000 zł. — 12.336.

10.000 zł. — 43.627, 82.501, 174.991.

5.000 zł. — 23.099, 57,342.

2.000 zł. — 2.808, 7.116, 12.262, 18.901. 62.772, 78.818, 128.982, 142,159, 143.968.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). **Dewizy:** Belgia 89.15; Holandia 291.70; Londyn 26.25; N. Jork czek 5.29 i jedna czwarta, kabel — 5.29 i pół; Paryż 17.96; Praga 18.46; Sztokholm 135.40; Szwajcaria 171.70; Helsingfors 11.59.

Akcje: Bank Polski 106; Cukier 35 i pół; Węgiel 26 i pół; Lilpop 52 i trzy czwarte; Ostrowiec 26 i jedna czwarta; Starachowice 32 i pół; Haberbusch 44; tendencja niejednolita.

Papiery proc.: 4 proc. wewnętrzna 55.60, 55.10, 55.88; 3 proc. inwest. I em. 67 i jedna czwarta, druga em. 68 i jedna czwarta; 5 proc. konwersyjna 61 i trzy czwarte; 5 proc. kolejowa 57 i jedna czwarta; 4 proc. dolarowa premiowa 38 i pół do 38 i jedna czwarta; konsolidacyjna 58 i pół do 58 do 58 i jedna czwarta. Dwa ostatnie drobne. Pożyczki nieco słabsze.

O podwyżki dla urzędników państwowych

Warszawa, 17. 9. (tel. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Międzyzwiązkowego komitetu Stowarzyszeń Urzędników Państwowych rozpatrywana była sprawa sytuacji urzędników w świetle opracowywanego preliminarza budżetowego na rok 1938/39. Projekty te przewidują na uposażenie urzędnicze kwotę około 1.300,000.000 zł. Chodzi o kwestię **specjalnego podatku od uposażeń urzędniczych, która ma być zastąpiona podobno podatkiem dochodowym.** W związku z tym podobno zapadła uchwała zwołania centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, celem ustalenia terminu ogólnourzędniczego kongresu.

Paragraf aryjski Związku lekarzy R. P. złagodzony

Warszawa, 17 września (Tel. wł.) **Po uchwaleniu** przez walne zgromadzenie Związku Lekarzy Państwa Polskiego t. zw. „paragrafu aryjskiego“, orzekającego, że członkiem związku nie może być lekarz żyd, odbywają się obecnie poświęcone temu zagadnieniu zebrania oddziałów związku. Dotychczas **za paragrafem aryjskim wypowiedziały się organizacje warszawska i poznańska, przeciwko łódzka i krakowska.**

Zarząd główny związku proponuje następujące brzmienie odnośnego paragrafu statutu: **„Członkiem zwyczajnym może być lekarz narodowości polskiej, obywatel Rzeczypospolitej, wyznania chrześcijańskiego, nieskazitelnej czci. W wyjątkowych wypadkach zarząd główny może przyjąć do związku lekarza narodowości polskiej, wyznania niechrześcijańskiego“.**

Propozycja ta zawiera więc ustępstwo dla przeciwników paragrafu aryjskiego. Ponadto zarząd główny proponuje zmianę nazwy stowarzyszenia, która będzie brzmieć: **Związek Lekarzy Polaków Rzeczypospolitej Polskiej“.**

Ostateczną decyzję w tej sprawie ma powziąć nadzwyczajne walne zebranie związku. (Patrz str. 7).

Lokatorzy się bronią

Interwencja u prem. gen. Składkowskiego

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Uchwała w sprawie stopniowej likwidacji Ochrony Lokatorów, powzięta przez komitet ekonomiczny ministrów wywołała żywy niepokój wśród organizacyj i związków lokatorskich. Organizacje te odbyły wiec, ułożyły memoriał i zgłosiły się z nim do premiera gen. Składkowskiego, któremu memoriał przedłożyły, udzielając odpowiednich wyjaśnień. W memoriale zawarte są następujące postulaty: Zjazd delegatów organizacyj lokatorskich zwraca się do Prezydium Rady Ministrów **o przedłużenie terminu ustawowego objętego dekretem Prezydenta z dnia 14 listopada 1935 r., o udzielenie dostatecznych kredytów na cele społecznego budownictwa małych mieszkań 1, 2 i 3-izbowych, wreszcie o przyznanie za podpadających pod ustawę o ochronie lokatorów lokali przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych,** które w chwili wydania dekretu z listopada 1935 r. posiadały świadectwa handlowe 4 kategorii, lub przemysłowe 7 kategorii.

Na razie sprawa przedstawia się w ten sposób, że uchwały komitetu ekonomicznego ministrów przekazane zostały Ministerstwu Sprawiedliwości **dla opracowania projektu ustawy o stopniowej likwidacji Ochrony Lokatorów.** Projekt ten, gdy zostanie opracowany, wróci do komitetu ekonomicznego ministrów, po czym złożony będzie izbom ustawodawczym.

Budowa nowej linii kolejowej Śląsk-Gdynia

w nowej fazie

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). W dniach 4 i 5 października odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu dyrekcyjnego i rady zarządzającej Tow. Kolejowego Francusko-Polskiego. Tematem obrad będą sprawy związane z realizacją programu robót inwestycyjnych na magistrali węglowej Śląsk—Gdynia oraz zapoznanie się z planami finansowymi towarzystwa na dalszy okres.

Na skutek porozumienia, zawartego między rządem polskim a rządem francuskim w Rembouillet, zmodyfikowanym przez dodatkowe porozumienie z dnia 30 listopada 1936 r. Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe **uzyska pożyczkę w kwocie 540.000.000 fr.** Z wiosną b. r. Towarzystwo przystąpi do dalszej realizacji programu robót, przewidzianych w dokumencie koncesyjnym. Z rozpoczętych robót dotąd przede wszystkim **wykończona zostanie linia jednotorowa Herby Nowe—Gdynia.** Poza tym w związku z budową odnogi Semkowice—Częstochowa długości ok. 55 klm. Towarzystwo przeprowadza wywłaszczanie gruntów, potrzebnych pod tę budowę. Towarzystwo rozpoczęło też wykonywać na tej odnodze budowle sztuczne i budynki stacyjne. Na odcinkach Semkowice—Karsznice wykonywa się obecnie balastowanie i układanie drugiego toru. **Na wykończenie w pełni tegorocznych robót wyasygnowano kwotę 25,000.000 zł.**

W związku z przewidzianym przejęciem przez Towarzystwo Kolejowe eksploatacji kolei Herby Nowe—Gdynia, co ma nastąpić z dniem 31 grudnia br., Towarzystwo wydzierżawiło od kolei gmach przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy, w którym będą się mieścić biura przyszłej dyrekcji kolei

Powstał komitet ufundowania sztandarów dla formacyj artyleryjskich

Wczoraj wieczorem w sali Rady M. odbyło się zebranie organizacyjne krakowskiego komitetu obywatelskiego dla ufundowania sztandarów miejscowym formacjom artyleryjskim. W zebraniu, które zagaił **prez. Kaplicki** niezwykle liczny udział wzięli **reprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa.** Po zagajeniu, dowódcy krakowskich formacyj artyleryjskich, przedstawili krótki rys historyczny pułków, po czym na propozycję **dyr. Strojka,** zebrani wybrali przewodniczącym komitetu obywatelskiego dla ufundowania sztandarów **prez. Kaplickiego.** Poza tym wybrano komitet ścisły na którego czele stanął **wiceprez. Klimecki.** Po wyborach członków komitetu ścisłego **dr Dobrzycki** odczytał tekst odezwy, którą komitet wyda do społeczeństwa w sprawie zbiórki na sztandary. Przed zamknięciem zebrania wicestarosta Chrapowicki postawił wniosek, by nadwyżkę która pozostanie ze składek na sztandary przeznaczyć w połowie na obiad żołnierski dla krakowskich formacyj i urządzić go w dniu wręczenia sztandarów, w połowie zaś na Polski Biały Krzyż, organizację, której celem jest szerzenie oświaty w wojsku.

Pierwszy tramwaj do Cichego Kącika

W piątek ukończono ostatnie prace nad budową linii tramwajowej nr. 4 od parku dra Jordana do Cichego Kącika. **Normalny ruch na przedłużonym odcinku podjęty zostanie w sobotę o godz. 14. Wozy kursować będą w odstępach 5-minutowych. Pierwszy wóz odjeżdżać będzie z ul. Piłsudskiego o godz. 7.00, z ul. Piastowskiej o godz. 7.11. Ostatni wóz z ul. Piłsudskiego o g. 21.50, a z ul. Piastowskiej o godz. 22.01.**

Ciunkiewiczowa stara się o rewizję procesu

Bohaterka znanej afery Maria Ciunkiewiczowa **skazana przez sąd krakowski na 18 miesięcy więzienia za dokonanie oszustwa asekuracyjnego podjęła za pośrednictwem warszawskiego adw.** Hofmokl-Ostrowskiego ponownie starania o rewizję procesu. Ciunkiewiczowa twierdzi, że w czasie pobytu w Grand Hotelu w Krakowie skradziono jej kosztowności wielkiej wartości. Towarzystwo asekuracyjne, w którym kosztowności te były ubezpieczone utrzymuje natomiast, że kradzież została sfingowana. — W obszernym uzasadnieniu wniosku o rewizję procesu Ciunkiewiczowa wysuwa ciężkie oskarżenie przeciw b. sędziemu Wątorowi, oraz ostro krytykuje treść niektórych dokumentów, mających dowodzić jej winy. Stara się ona w ten sposób udowodnić, że padła m. i. ofiarą zabiegów ze strony towarzystwa asekuracyjnego. Wniosek Ciunkiewiczowej rozpatrzy Sąd Najwyższy

Policja zatrzymała uczestników pogrzebu narodowca

Kraków, 17. 9. Dzisiaj odbył się w Borku Fałęckim pogrzeb śp. Michała Brożka robotnika — narodowca, który zginął onegdaj w tragicznym wypadku w fabryce Solvay. Na pogrzeb śp. M. Brożka przybyła oficjalna delegacja robotników-narodowców członków związku „Praca Polska“, przybranych w białe bluzy. Bezpośrednio po pogrzebie delegacja narodowych robotników przytrzymana została przez policję, prawdopodobnie za przywdzianie owych bluz.

P.P.S. wypłaca się żydom

Trzeba się znów zająć Polską Partią Socjalistyczną. Odważa się bowiem na wystąpienia, które — zapewne zgodne z socjalistycznym programem — podważają główne zasady państwowej racji stanu, nawet bezsprzeczne i przez nikogo nie kwestionowane, jej „dogmaty".

P. P. S. I ŻYDZI.

Jakieś parę dni temu rozrzucono po Warszawie odezwę do „świata pracy", że związki zawodowe współpracujące z P. P. S. urządzają na terenie całego państwa miesiąc propagandy na rzecz „klasowych" związków zawodowych. Równocześnie dodano, że „miesiąc" ten będzie okresem walki z antysemityzmem, a także z zasadą emigracji żydów z Polski.

Nie ulegało wątpliwości, że propaganda na rzecz „klasowych" związków jest dla PPS tylko pretekstem do rozpętania fali protestów przeciw „antysemityzmowi" w Polsce. Mogło nieco dziwić wezwanie robotników do protestowania przeciw emigracji żydów z Polski, skoro tej emigracji domagał się w swej głośnej broszurze nawet współpracownik oficjalnego organu partii, „Robotnika" p. Borski. Ale nie bardzo...

Zawsze byliśmy tego zdania, że z wszystkich związków, które PPS ma i które kultywuje, najsilniejszym jest jej związek z żydostwem. Bo zdajemy sobie z tego sprawę, że bez poparcia, które PPS daje żydostwo, partia ta odgrywałaby w Polsce taką rolę, jaką odgrywa np. na Węgrzech lub w Jugosławii, tj. — prawie żadną... Żydostwo zasila ją materiałem ludzkim, kierując cały żydowski proletariat, większość półproletariatu i inteligencji do PPS. Za to PPS musi być żydostwu wdzięczną. Niczego na tym świecie nie dostaje się darmo. Za wszystko trzeba płacić. I PPS — przyznajemy jej tę szczególną uczciwość — chce płacić żydostwu.

MANIFESTACJA W WARSZAWIE.

Moglibyśmy machnąć ręką na tę jej akcję protestów przeciw „antysemityzmowi", bo wiemy, że nie już narodowy i ludowy obóz polityczny, ale wielka część obozu rządowego i nawet członków PPS woła o emigrację żydów. Moglibyśmy machnąć ręką na te machinacje PPS i powiedzieć: — Wolna droga! Próbujcie, panowie! Zobaczymy, co z tego wyniknie!

Ale PPS zaczyna wypłacać się żydom ze swych zobowiązań w sposób podstępny, i skutkiem tego może wywołać w opinii nowe, nie pierwsze, bałamuctwo. Dlatego trzeba na tę jej akcję zwrócić uwagę.

Donosi żydowska „Chwila", że w środę PPS warszawska urządziła wielką manifestację i pochód uliczny, domagający się trzech rzeczy: zmiany polityki polskiej w sprawie Gdańska, zmiany ordynacji wyborczej i za przestania „antysemityzmu".

Nie mamy powodu wątpić w szczerość żądań PPS w sprawie Gdańska i ordynacji wyborczej; ale nie zaszkodzi przypomnieć, że np. antyniemieckie nastawienie PPS jest dość świeżej daty, a wywołane zostało dopiero dojściem Hitlera do władzy... W każdym razie obecna szczerość PPS w pierwszych dwóch żądaniach jest widoczna i to kwitujemy.

Cóż jednak znaczy wystąpienie przeciw antysemityzmowi? Sądząc z zapowiedzi, o których piszemy na początku artykułu, ono właśnie było głównym celem manifestacji PPS, a sprawa Gdańska i ordynacji wyborczej, stanowiła tylko wygodny pretekst do przemycenia filosemickich uchwał.

To zasługuje na przygwożdżenie i na napiętnowanie.

PRAWDA O ANTYSEMITYZMIE.

PPS zajeżdża nas ciągle „ekscesami" przeciw żydom itp. Zapewne, ekscesy były. Mówimy to my, którzy wtedy, gdy ich dokonywano, potępialiśmy je, nawołując równocześnie do stosowania legalnych i moralnych sposobów rozwiązywania kwestii żydowskiej. Ale obecnego stanu sprawy żydowskiej nikt nie ma prawa sprowadzać do sprawy „ekscesów". A ten, kto to robi świadomie, grzeszy przeciw etyce narodowej i nadto kłamie.

Ekscesy były tylko odruchem rozpaczy patriotycznych mas ludowych, które zażydzenie miast skazuje na emigrację z ojczystej ziemi, lub — gdy ta emigracja jest nie możliwą — na śmierć głodową... Jest więc grzechem przeciw etyce narodowej potępiać „ekscesy" antysemickie, a równocześnie wołać o wstrzymanie emigracji żydów.

PPS nadto kłamie rzeczywistości... Dopiero w tych dniach podała prasa sprawozdanie z procesu o „ekscesy" — właśnie ekscesy — w Przytyku. Czytaliśmy je ze zgrozą. Oto w ostatniej instancji sądowej ustalono winę żydów w wywołaniu zaburzeń. Oto stwierdzono, że ci „niewinni" żydzi, których PPS broni, strzelali do chrześcijan i sami spowodowali zrozumiały jej odwet.

KTÓRA MIŁOŚĆ SILNIEJSZA?

W ulotce warszawskiej oburza się PPS na „bandytów endeckich" z powodu rzucania „kłamliwej obietnicy", iż

„nasycą masy pracujące przez niszczenie straganów żydowskich i przez ewakuację czy emigrację przeszło 3 milionów żydów z Polski".

Więc socjaliści „nasycą masy pracujące" przez utrzymanie zażydzenia handlu i przez utrzymanie 3 milionów żydów w Polsce!

Silniejsza jest — jak widać — miłość PPS dla żydów, niż jej miłość dla polskiego narodu.

Niech-że o tym wiedzą i pamiętają ci, którzy myślą o „froncie demokratycznym" razem z PPS, lub w ogóle liczą na „państwowy" charakter PPS w rozwoju sytuacji politycznej w Polsce!

J. P.

Przegląd prasy...

O. Z. N. jak B. B.

Prorządowy „Dziennik Poznański" pisze:

„W prasie przed kilku dniami ukazały się wiadomości, że w Cieszynie w jakimś urzędzie zmuszano urzędników do przystąpienia do OZN. Czekaliśmy długo na sprostowanie centrali OZN w tej sprawie, ale sprostowania takiego nie widzieliśmy nigdzie. Wiemy dobrze, że sentyment władz naczelnych Obozu jest przeciwny wszelkiemu wywieraniu przymusu i presji, zwłaszcza na urzędników, przy przyjmowaniu do OZN. Należałoby więc sprawę cieszyńską zbadać i cieszyńskich tromtadratów „ozonowych" pouczyć, aby nie używali metod, którymi wypada się tylko brzydzić.

Wszelka tolerancja w takich wypadkach jak powyższy, mogłaby tylko osłabić skuteczność akcji konsolidacyjnej. Przede wszystkim zaś — mali ludzie do wielkich interesów w Cieszynie — dajcie, na Boga, spokój biednym urzędnikom. Dosyć ich całymi latami eksploatowano!"

Pokazuje się, że OZN mimo wszystkich zaprzeczeń kierowników idzie po linii BB i używa tych samych metod werbowania członków, co BB.

Żydzi już wrócili do Przytyku...

„Nowy Dziennik" porusza sprawę Przytyku. Oświadcza, że żydzi są tam już z powrotem... Przytyk — pisze —

„jest to miasteczko, gdzie ze stworzonych kosztem wielomiesięcznej wytężonej pracy endeckich bojówek, przy pomocy szalonej agitacji, terroru, pikiet, kosztem trupów Wieśniaka i Minkowskich, z osiemdziesięciu straganów nie żydowskich pozostało już zaledwie kilka, a stragany żydowskie, zwinięte lub zubożałe w okresie wojny polsko-żydowskiej", odbudowały się z powrotem. I chłop okoliczny nadal kupuje, bo tam znajduje lepszy i tańszy towar, lepszy wybór i lepszą obsługę, bo tam nikt nie usiłuje obłupić go ze skóry w imię hasła „swój do swego", robiąc mu łaskę, że mu raczy sprzedać. Kilka straganów polskich, prowadzonych umiejętnie, po kupiecku, ocalało i prosperuje; wszystko to, co opierało się na bojkocie i nienawiści — zginęło. I przeciw tym dobrze prowadzonym przedsiębiorstwom polskim żydzi nic nie mają. Żydzi bronią się tylko przeciwko sztucznej konkurencji, przeciwko eksterminacji i zdzierstwu pod płaszczykiem patriotyzmu. A wszystko to się stało po tym, gdy ta sama ekipa przeniosła się w inne, bardziej łomżyńskie strony i zaczęła tam siać nienawiść, zamęt i nieszczęście, rujnujące nie tylko żyda, lecz i wysysające chłopa i niszczące cały kraj.

Przykład Przytyka raz jeszcze dowiódł żydom, że cała akcja straganiarska, cała heca antysemicka jest wytworem sztucznym, nie tkwi w ludzie, i musi przeminąć — a winę za zdziczenie, szerzone przez nią i za niszczenie i zubożenie przez nią kraju ponoszą ci, co ją organizują i ci, co nie umieją czy nie chcą się jej przeciwstawić energicznie".

Byłyby to bardzo ciekawe wiadomości, gdyby oczywiście były prawdziwe.

J. Jędrzejewicz organizuje lewicę

Prasa warszawska utrzymuje, że w obozie rządowym rozgrywa się obecnie walka między „prawicą", a „lewicą", z których każda chciałaby Polską rządzić. Chodzi o to, czy będziemy mieli rząd Koca (OZN) lub Sławka (grupa pułkowników), — czy też rząd lewicowy np. prof. Bartla lub Poniatowskiego? Montowaniem lewicy sanacyjnej zająć się ma zapowiadany od paru dni „klub demokratyczny". W związku z tym „Słowo" donosi:

„W kołach politycznych obiegają pogłoski, iż na czele Klubu Demokratycznego, który ma powstać, w niedługim czasie, ma stanąć były premier Janusz Jędrzejewicz".

To samo pismo donosi, że jeden z najczynniejszych działaczów lewicy legionowej, płk. Grzędziński, miał objąć stanowisko w przemyskim D. O. K., został jednak „zawieszony w czynnościach"... Jest to uderzające, że **czynny oficer bawi się w politykę.**

Wracając do J. Jędrzejewicza trzeba powiedzieć, że jego przejście do „klubu demokratycznego" oznaczałoby zerwanie z „grupą pułkowników", w której grał dużą rolę. Co się zaś tyczy „demokratyzmu", to jest on u p. J. Jędrzejewicza bardzo świeżej daty. Na p. J. Jędrzejewiczu, jako ministrze i premierze, ciąży odpowiedzialność za stosowanie bezwzględnych i arbitralnych metod rządzenia (np. reforma szkół akademickich, kasowanie katedr itp.).

„Młoda Wieś" o strajku chłopskim

Popierany przez p. min. Poniatowskiego „Zw. Młodej Wsi" ogłasza deklarację w sprawie strajku chłopskiego.

„Centralny Związek Młodej Wsi — czytamy tam — potępia nieodpowiedzialne czynniki, które nie umiały przeprowadzić z należytym umiarem i spokojem wywołanego przez nich dla celów politycznych strajku, doprowadzając do przelewu serdecznej i drogiej wszystkim krwi ludu polskiego.

Równocześnie Centralny Związek Młodej Wsi podkreśla, że żadne dorywcze, fragmentaryczne zarówno polityczno-społeczne, jak i gospodarcze posunięcia nie są w stanie usunąć tego niebezpieczeństwa, represję zaś pogłębiać będą istniejące konflikty i zadrażnienia".

Byłyżby to poglądy p. min. Poniatowskiego?

O. N. R. w O. Z. N.

„Czas" podaje następującą wiadomość:

„Na wyższych uczelniach stolicy pojawili się członkowie Związku Młodej Polski z opaskami na rękach, rozdając ulotki, wydane przez kierownictwo Związku".

„Związek Młodej Polski", kierowany przez p. Rutkowskiego, stanowi „sektor młodzieżowy" w OZN... Powstał on dzięki porozumieniu płk. Koca z jedną z grup ONR, mianowicie z grupą „Falangi" kierowaną przez p. Bol. Piaseckiego.

Co się dzieje w Sowietach?

Nowy triumwirat w Bolszewii

Od czerwca roku bieżącego, kiedy to walka w łonie partii rządzącej wyraziła się nagłym procesem Zinowiewa, Kamieniewa i towarzyszy, potem Tuchaczewskiego, rozdźwięki wśród elity rządzącej przybierają stale na sile. Europa, przyglądając się temu, co się dzieje w Sowietach, nie zawsze może należycie zrozumieć genezę procesów, które się dokonują. Zwłaszcza niemożność istnienia legalnej opozycji w łonie partii bolszewickiej, którą aparat państwowy wyniszcza bez miłosierdzia, staje się dla obserwatorów z ubocza nierozwikłaną tajemnicą.

Wobec tego trzeba przypomnieć, że od pierwszych dni istnienia bolszewizmu była w Rosji opozycja partyjna. Niezależnie od grupy Trockiego, która zawsze zajmowała określone pozycje polityczne, już w okresie zawierania pokoju w Brześciu Litewskim, była tam tak silna opozycja, że doprowadziła nawet do rozbicia jedności partyjnej, usilnie utrzymywanej przez jej wodza Lenina. Następnie już, jak gdyby z rogu obfitości sypały się dalsze konflikty z opozycją. Były więc: „opozycja robotnicza" z obecną posłanką Kołłontajową na czele, — opozycje nacjonalistyczne w poszczególnych republikach związkowych. Kończyły się jednak pokojowo. Część ludzi odchodziła na ustronie, inni zmuszeni byli do „pokuty" na niższych stanowiskach lub w miejscowościach „bardziej oddalonych", jak Rakowski i inni, i na tym represje kończyły się. Czym wytłumaczyć należy ostre walki obecnie? Stwierdzić można krótko, chodzi o

PEŁNĄ JEDNOLITOŚĆ WSZYSTKICH DZIAŁAŃ W STOTALIZOWANYM PAŃSTWIE.

Kiedy Lenin budował „dyktaturę proletariatu". nie odpowiadał przy tym nacisk reżimu dyktatorskiego na wszystkie warstwy obywateli. Zachowano pełny nadzór głównie nad członkami partii, a członków partii nad obywatelami. Terror kierował się jednak wyłącznie przeciwko klasom posiadającym oraz przeciwko „kułakom". Powoli zasięg dyktatury rozszerzył się i na inteligencję, a nawet na klasę robotniczą. Od 1927 roku dyktatura partii zamieniła się na dyktaturę osobową wskutek walk ideowych, prowadzonych przez grupy Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa, Bucharina, Rykowa i innych. W końcowym stanie walki zwyciężył

TRYUMWIRAT: BUCHARIN — RYKOW — STALIN.

„Demokracja" wewnętrzno-partyjna doznała wskutek tego klęski.

Nacisk reżimu stalinowskiego skierował się głównie przeciwko wyższym funkcjonariuszom administracji partyjnej i państwowej, od której Stalin wymaga ścisłego wykonywania rozkazów. Jest to tak zwana „generalna linia partii". Obecnie Stalin nie żąda już nawet ślepego wykonywania zarządzeń, ale wprost odgadywania swoich zamysłów. Nienawiść, wywołana tego rodzaju tendencją reżimu stalinowskiego wśród wysokich funkcjonariuszów państwowych i partyjnych, przechodzi wszelkie granice. Stąd też nowe ideologie polityczne mają wdzięczne pole do popisu. Wszystkie poprzednie procesy posiadają swe źródło w tych antystalinowskich tendencjach biurokracji. Hasło

„PRECZ ZE STALINEM!"

jest w Rosji popularne. Stalin jednak posiada szereg oddanych mu ludzi. Jednym z takich pretorianów jest mianowany niedawno komisarz spraw wewnętrz., Jeżow. Człowiek ten, były robotnik, oddany jest Stalinowi bez zastrzeżeń. On jest autorem ideologii, głoszącej konieczność wytępienia szeregów biurokracji od góry do kierowników oddziałów włącznie, aby wytworzyć posłuszny aparat, zdolny przebudować Rosję według zamysłów Stalina i przygotować ją

do wywołania rewolucji powszechnej w całym świecie.

Nowa trójca bolszewicka

JEŻOW — STALIN — ZDANOW

rozpoczyna nowy okres w dziejach Sowietów „krwawej rewolucji wojującego komunizmu". Stalin nie wyrzekł się idei światowej rewolty. Wszystko, co czyni, robi w tym celu... Ale napotyka na coraz większe trudności.

STALIN PRZECIW „NEPOTYZMOWI".

Przed paroma tygodniami w centralnym Komitecie Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej mówił tow. Dżugaszwill-Stalin, „ojciec narodów", „słoneczko złote" — o niedociągnięciach w robocie, o omyłkach i błędach taktycznych, oraz o zwykłych świństwach i łajdactwach, panujących w łonie samej partii paraliżujących „zdrowy" jej i racjonalny rozwój i wprost zagrażających najistotniejszym zdobyczom rewolucji proletariackiej. Jego słowa rozeszły się szerokim echem w ZSSR i nawet w najbardziej zapadłych dziurach prowincjonalnych dały tęgiego bodźca do wiernopoddańczego małpiarstwa i nowych oskarżeń, które się, oczywista, skończą nowymi procesami.

Nagła burzliwa fala krytyki i samokrytyki zmywa po raz któryś tam z powierzchni sowieckiego życia politycznego propagandową, optymistyczną blagę i odsłania z całym cynizmem i okrucieństwem jej ciemne zakamarki i mocno zżarty przez rdzę „trockizmu" mechanizm. Ujawnia się to szczególnie jaskrawo na terenie autonomicznych republik najbliższego wschodu i południa. Z enuncjacji kierowników partii na tych terenach, doświadczonych i pewnych bolszewików, takich popleczników Stalina, jak tow. tow. Ikramow. Beria,, Bagirow, Mirzoian, Alijew, i Aszurow, wynika, że i partyjna i zazwyczaj z nią jednoznaczna biurokracja urzędowa przybrała formy dla reżimu — Stalina i kliki — już groźne. Zaś przede wszystkim rzecz w tym, że zbyt porósłszy w pierze i zbyt spasłszy się władzą, zaufała w wielkość jej możliwości i w bezkarność wszelkich swoich poczynań.

Idzie zwłaszcza o jej daleko posuniętą samowolę w obsadzaniu różnych wpływowych stanowisk i dygnitarstw

LUDŹMI DLA STALINA I STALINISTÓW NIEWYGODNYMI.

Wiadomo, jak dyktator „słoneczko" reaguje na podobny „zanik dyscypliny proletariackiej" i wiadomo, czym to pachnie, jeśli zaczyna aż publicznie besztać od „trockizmu". Rzucał się też w Centralnym Komitecie właśnie i wyłącznie z powodu tego partyjnego nepotyzmu, że trockizm „przestał być prądem politycznym w klasie robotniczej, z prądu politycznego, jakim był w klasie robotniczej przed 7—8 laty, wyrodził się w tępy,

BEZCZELNY BANDYTYZM SZAJKI SZKODNIKÓW,

dywersantów, szpiegów i morderców, wysługujących się najwyraźniej agentom obcego wywiadu".

Z małej personalnej chmury, która oto zawisła nad partią, rozszaleć może w Sowietach nowa bawałnicowa czystka z jej krwawymi akcesoriami, obejmując jednocześnie bliski wschód i południe ZSSR i wyciągając macki poza granicę „raju komunistycznego", gdzie zechce zapewne sięgnąć jak kiedyś sięgnęła po Kutiepowa i działaczy politycznych, usposobionych wrogo i do Stalina i w ogóle do totalnego komunizmu. W wynurzeniach Ikramowa, Mirzoiana, Berii, Bagirowa, Alijewa, Aszurowa i innych padło wiele nazwisk nie tylko „wewnętrznych", jak Weinsteinówny, Szadunca, Szawerdowa, Erzikiana, Pirumowa, Simoniana i Chamdziana, ale i zakordonowych, jak autonomiści gruzińscy Mdiwani, Toroszelidze, Kawtaradze, Okudżawa, Kiknadze i Czichładze.

Stalin nie jest bezpieczny.

Bral.

Stara pończocha w Japonii

Jedną z tajemnic rozkwitu gospodarczego, który przeżyła Japonia w ostatnich dziesiątkach lat, jest wynalazczy zmysł oszczędności, który cechuje Japończyków od dawna. Japonia bowiem, to kraj, w którym nic się nie wyrzuca na śmietnik. Prawie wszystkie zużyte przedmioty znajdują tam jakieś zastosowanie.

Co pewien czas pojawia się w każdym domu handlarz skupujący zużyte korki do flaszek, za które płaci po kilka jenów. Korki te wędrują następnie do olbrzymiej fabryki w Okayamie, gdzie się je miele na najdrobniejszy proszek. Proszek ten po zmieszaniu z kleistą masą wlewa robotnik japoński do rozmaitych form, a następnie daje pod prasę. Tak stare korki przerobione na podeszwy do sandałów, maty do łazienek i rozmaite inne tego rodzaju przedmioty przeznaczone na eksport, przeżywają drugi swój żywot.

Stare klisze fograficzne przerabia się w Japonii dzięki wynalazczości jej mieszkańców na zgrabne kieszonkowe lusterka, z których każda sztuka kosztuje tylko dwa jeny.

Japonka przyzwyczajona od dziecka do oszczędności nie wyrzuca nigdy i nawet nie rozdaje swojej starej garderoby. Znoszone, przetarte kimono zan[illegible] do tkacza, który za drobną zapłatą przerabia je na ręcznych krosnach — na wspaniałą szarfę, wyglądającą tak, jak gdyby wyszła świeżo z najdroższego magazynu. Także zniszczone nienadające się już do przeróbki kapelusze święcą swoją reinkarnację jako eleganckie torebki, pantofle nocne, paski i dziesiątki innych tym podobnych przedmiotów. ,

Zużyte żelazo przerabia się na scyzoryki, odpadki gum na podeszwy do pantofli tennisowych, czapki kąpielowe, termosy i zabawki dla dzieci, a znoszone kurtki, suknie, marynarki czy całe ubrania — na rozmaite derki, koce, czy pledy, a nawet koszule.

Oszczędny Japończyk nie zadawala się już dzisiaj odpadkami, które znajduje we własnym kraju; sprowadza je już od obcych. Tak więc rok rocznie płynie z Ameryki do Japonii wiele milionów kilogramów starego żelaza nagromadzonego w obfitości w Ameryce na „cmentarzyskach" automobilowych.

Ameryka dostarcza również masowo do Japoni stare kapelusze, które przefarbowane i przerobione w fabrykach japońskich są sprzedawane jako towar nowy.

Stare jedwabne pończochy przerabia Japonia po spróciu ich na rodzaj jedwabnej krepy, kupowanej chętnie przez Japończyków na tanie kimona. Jak np. parę tygodni temu odeszło z Los Angeles do Japonii 15.000 znoszonych pończoch.

Także stare okręty znajdują w Japonii chętnych nabywców. Niedawno temu pewne przedsiębiorstwo japońskie kupiło w Ameryce stary statek nazwany „City of Los Angeles", który już od wielu lat nie mógł znaleźć nabywcy. Wyładowany starym żelaziwem przepłynął on raz jeszcze ocean, po czym żelazo i okręt podzieliły los starych korków i pończach.

Tyle — z prasy zagranicznej!

Można by się pytać, czy przypadkiem nie ma w tym wszystkim więcej „poezji", niż „rzeczywistości"... Zapewne, i w Japonii są ludzie marnotrawni i lekkomyślni. Ale już samo sformułowanie takiego sądu jest dowodem, że „dusza" japońska różni się od „duszy" Europejczyka. W Europie można się pytać, kto właściwie naprawdę konsekwentnie i w całej rozciągłości praktykuje cnotę oszczędności. — Nie ulega bowiem wątpliwości, że — jak twierdzi dobry znawca Europy, prof. Zerkins, Szwed — „Europejczyk jest rozrzutnikiem, a w rozrzutności wyprzedza go tylko pewien typ Amerykanina".

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na drogę wychowywania społeczeństwa w oszczędności i w użytkowaniu nawet odpadków weszły ostatnio Niemcy.

W Polsce ta sprawa leży odłogiem. Bezmyślność i lekkomyślność, z jaką rzucamy zużyte rzeczy na „śmietnik", jest doprawdy zastanawiająca... Nasze panie domu mogłyby wiele na ten temat powiedzieć.

Alma.

Sport

Tłoczyński ulega Palladzie 6:2, 4:6, 6:3, 8:6, 7:5 w meczu tenisowym z Jugosławią.

W Belgradzie rozpoczął się już w czwartek, zamiast w piątek jak było w programie, towarzyski mecz tenisowy Polska—Jugosławia. Polskę reprezentują Tłoczyński i Hebda. Na skutek wcześniejszego rozpoczęcia zawodów nie trzeba było długo czekać, gdyż już w pierwszym spotkaniu Tłoczyński wyczerpany podróżą i ostatnimi zawodami z Austrią, a szczególniej spotkaniem z Metaxą, ulega Jugosłowianinowi Palladzie w pięciu setach 6:2, 4:6, 6:3, 8:6, 7:5. Jugosławia prowadzi więc 1:0.

RUCH GRA Z WISŁĄ.

W niedzielę na boisku Wisły odbędzie się jedno z ciekawych spotkań o mistrzostwo Ligi. Ruch przyjeżdża do Krakowa dla rozegrania meczu z Wisłą. Drużyna śląska po ostatnim zwycięstwie nad Garbarnią 8:1 znajduje się w doskonałej formie, to też spotkanie z Wisłą też sięgającą po laur mistrzowski, będzie niezwykle ciekawe. Początek tego interesującego meczu o 3.45.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLET. W KRAKOWIE.

Polskie Radio organizuje w Krakowie w sobotę i w niedzielę międzynar. zawody lekkoatl. z udziałem zawodników zagranicznych jak Mostert (Belgia), Eichberger (Austra) i inni, oraz polskich: Wajsówna, Kucharski, Gąssowski, Soldan, Gierutto. Będą to propagandowe zawody lekkoatl., które gwarantują licznym rzeszom miłośników tego sportu, oraz wszystkim, którzy pierwszy raz pospieszą na Stadion Miejski, że nie zawiodą się i staną się stałymi bywalcami tego rodzaju imprez. Początek w sobotę o 16 godz., w niedzielę o 10.30. — Ceny niskie.

Kronika kulturalna

WYKŁADY PROF. O. HALECKIEGO W AMERYCE.

Zarząd Fundacji Kościuszkowskiej donosi, że jej staraniem w r. 1938 przybędzie do Stanów Zjednoczonych na przeciąg trzech miesięcy prof. Oskar Halecki i wygłosi szereg wykładów w różnych uniwersytetach amerykańskich. Cykl tych wykładów nosić będzie tytuł „The Spirit of Polish History".

Z MIĘDZYNARODEGO KONGRESU GASTROENTEROLOGÓW.

W czasie od 13 do 15 b. m. odbył się Paryżu drugi międzynarodowy kongres gastroenterologów (specjalistów chorób żołądka i kiszek) w obecności około 400 delegatów reprezentujących 35 państw. Delegacja polska, w skład której wchodzili dr B. Wejnert z Warszawy, dr Niewidomski, dr Glass i dr Cyntrynberg brała aktywny udział w pracach kongresu. M. in. na wniosek dra Wejnerta w komitecie ścisłym postanowiono uznać język polski jako jeden z języków oficjalnych na przyszłym kongresie, który odbędzie się za 3 lata w Londynie. Dr Wejnert został wybrany prezesem honorowym zjazdu.

NOWY NUMER „PROSTO Z MOSTU"

Ukazał się z druku Nr 48 tygodnika „Prosto z mostu", który przynosi na czele pełny tekst referatu ks. dr. Ferdynanda Machaya, wygłoszonego na 3. Studium Katolickim p. t.: „Problem wsi, jako zagadnienie społeczne". Dalej w numerze: wiersz K. I. Gałczyńskiego „A la russe", dokończenie szkicu St. Żejmisa „Doktryna rasizmu", artykuł Jana Mosdorfa „Dyskusja o sprawach społecznych", Zygmunta Gałkowskiego „Giną ludzie", K. M. Morawskiego „Osobliwy Europejczyk", K. Irzykowskiego „Człowiek z pożaru, A. J. Gzowskiego „U popa na herbatce" oraz recenzje, felietony Hejnikowskiego i Zbyszewskiego, wiersze satyryczne A. M. Swinarskiego i aktualia.

Migawki

Urlop

Do niedawna jeszcze byłem fanatycznym zwolennikiem i entuzjastą pewnego wynalazku. Nie o gramofonie mówię, tylko o — urlopie. Obecnie jestem wyleczony z tego przywiązania... A stało się to tak:

— Jak się masz Staszek?... Mówię do pewnego znajomego, którego spotkałem na plantach — rzecz niezwykła — o godzinie 10 rano.

— Doskonale... Ale czekaj...

— Cóż to? Nie w biurze?

— A która godzina?

— Dziesiąta!

Jakby piorun strzelił, poderwał się z ławki i zaczął biec. Ja za nim.

— Czekaj-że, o szalony człowiecze. Nogi połamię...

Napróżno. — Wpadł w bramę swojego urzędu.

Traf chciał, że w parę dni po tym spotkałem go na tej samej ławce. Głowa zwieszona, wzrok dziki, „suknia" wprawdzie nie plugawa, ale za to mocno pomięta.

— Cóż nowego?

— Dużo! Oto widzisz! za urlop zapłaciłem utratą posady.

Gadu — gadu... Urlop miał tak przyjemny, że po powrocie poprostu żył wspomnieniami, i nie mógł pracować. Raz w biurze zdjął buty, bo mu się zdawało, że to urlop, a on łowi ryby w Dunajcu. „Szef" ścierpiał to, ale zgrzytał zębami... Kiedy indziej zamyśliwszy się zaczął wspinać się na ścianę, bo mu się zdało, że idzie na Rysy. I to „szef" ścierpiał ale uderzył pięścią w stół tak, że Staszek postanowił sobie „nie żartować". — Aż raz (właśnie wtedy, kiedy mię pierwszy raz spotkał) ujrzał — powiada — tak piękne kwiaty na plantach, że mu się znów urlop przypomniał, i „musiał" — powiada — zostać. Skończyło się wylaniem z posady.

Ten wypadek usposobił mnie krytycznie do instytucji urlopów. Bo — widzicie — urlop byłby bardzo miłym wynalazkiem, tylko przerwy między jednym a drugim urlopem psują człowiekowi nerwy i — życie.

BAYARD.

Sztuka

Wystawy wrześniowe

w krakowskim Pałacu Sztuki

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie otwarło wystawowy sezon jesienny w swym gmachu przy pl. Szczepańskim wystawą pośmiertną **Zygmunta Waliszewskiego**, wystawamj zbiorowymi **Małgorzaty Łada-Maciągowej** i **Kaspra Żelechowskiego**, oraz grafiką **Władysława Zakrzewskiego.**

Zygmunt Waliszewski fascynował swe otoczenie jako zjawisko artystyczne i jako człowiek. Imponował nie tylko swym bujnym, oryginalnym talentem malarskim, ale również zaciekawiał zakresem swych zainteresowań i przeżyć artystycznych, które wypowiadał w swych płótnach, a jego postawa wobec życia, pełna najautentyczniejszej poezji, świadomego siebie gestu i najszerszego instynktu koleżeńskiego, zjednywała mu licznych przyjaciół. Oddany niepodzielnie sztuce, żył w ciągłym niedostatku i cierpieniu, trawiony w najbujniejszym okresie swej pracy artystycznej, nieuleczalną chorobą, choć wreszcie odjęto mu, jedną po drugiej, obie nogi, nie zeszedł z drogi ku pięknu! Właśnie wtedy wzbogacił swą paletę jasnymi, promiennymi tonacjami barwnymi, układając je w rytm spokojnych płaszczyzn. Borykając się z kłopotami, troskami i cierpieniem, zostawiał je dla siebie, a do ludzi szedł z radością i uśmiechem. Ten wspaniały gest artysty i człoka budził dla niego podziw i uznanie. To też, gdy zmarł przedwcześnie w 39 roku życia, d. 5. października 1936 r. w Krakowie, zorganizowało się samorzutnie **„Stowarzyszenie Przyjaciół Zygmunta Waliszewskiego"**, aby zachować go dalej dla siebie bodaj we wspomnieniu.

Obecna wystawa jest też zorganizowana przez wspomniane stowarzyszenie przyjaciół artysty. Oglądamy na niej portrety i pejzaże, martwe natury i kompozycje, robione techniką olejną oraz rysunki, akwarele i gwasze w imponującej ogólnej ilości 220 eksponatów. W świetle tych prac **Waliszewski** występuje jako śmiały modernista o skłonności do dekoracyjnego formowania płaszczyzn, wspartych żywą, słoneczną rozedrganą barwą. W płótnach swych łączy groteskę i prymitywizm z wytworną elegancją i subtelnym humorem. Wystawa ta, będąca wyrazem hołdu dla pamięci Waliszewskiego jako artysty i człowieka, wykazuje bogactwo talentu i oryginalny plastyczny wyraz sztuki tego artysty.

M. Łada-Maciągowa, znana malarka krakowska, wystawiła bogaty dorobek artystyczny w postaci portretów, pejzaży, projektów witrażowych i aktów kobiecych. Prace te są dobrze skomponowane, rysowane miękką i drgającą życiem linią; malowane są w śmiałych i świeżych, nawet jaskrawych tonacjach kolorystycznych.

Kasper Żelechowski, jeden z seniorów malarzy krakowskich, wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych z czasów **Matejki,** zawsze wierny tradycjom wielkiej epoki. Jego kolekcja portretów męskich, kobiecych i dziecięcych, odznacza się precyzyjnym, solidnym rysunkiem, dobrze sharmonizowanyym kolorem lokalnym starannym układem całości kompozycji przy wnikliwym wyczuciu charakteru modela.

Teki graficzne **Władysława Zakrzewskiego** p. t. „Zabytki Krakowa", „Śląsk", „Port w Gdyni", „Bielsko" i luźne studia i kompozycje, są wykonane w trudnej i mozolnej technice miedziorytniczej, a także w barwnych akwafortach. Plansze te odznaczają się miękkością i subtelnością podania o zadziwiającej precyzyjności. **Zakrzewski** wczuwa się w nastrój odtwarzanej sceny, obserwuje widzianą rzeczywistość z wnikliwą spostrzegawczością i oddaje ją z pełnym realizmem i prawdą. Te zalety, przy upełnym opanowaniu technicznym, wysunęły artystę na czoło grafików krakowskich i zjednały mu należyte uznanie, nawet za granicą. Wysoce artystyczne teki graficzne Zakrzewskiego spełniają doskonale propagandowe cele w zwracaniu uwagi przez sztukę na piękno kraju i zabytków różnych połaci i miast Polski.

DR S. M. MAZURKIEWICZ.

Ponowny spadek franka

Dewiza na Paryż, która wczoraj gwałtownie spadła, w dniu dzisiejszym miała w dalszym ciągu tendencję zniżkową, jednak zmiany kursowe były o wiele mniejsze.

Dewiza na Londyn miała w dniu dzisiejszym tendencję nieco mocniejszą.

Głosy prasy francuskiej

Ponowna nagła zniżka kursu franka wywołała w Paryżu duże zaniepokojenie, tym większe, że nastąpiła w kilka dni po poprzednim załamaniu się franka. W sferach finansowych panuje przekonanie, że przyczyn tej zniżki należy szukać wyłącznie na terenie wewnętrzno-politycznym, co wytwarza pomyślne warunki dla spekulacji frankiem, przy czym fundusz interwencyjny ostatnio prawie zupełnie nie interweniował.

„L'Information“ spodziewa sie, że spadek franka pozwoli na przywrócenie równowagi gospodarczej, zwłaszcza jeżeli chodzi o francuski bilans handlowy, którego ogłoszenie przed kilku dniami było prawdopodobnie jednym z głównych powodów obecnej zniżki kursu franka. „L'Information“ spodziewa się zatem, że na skutek spadku franka Francja będzie zmuszona mniej kupować a równocześnie ułatwi to powiększenie eksportu. Zniżka franka powinna w rezultacie przyczynić sie do uzdrowienia bilansu Banku Francji, gdyż w razie ewentualnego przeliczenia zapasów złota, mogłoby to skompensować figurującą w aktywach Banku pozycję bonów skarbowych, która nie dawno uległa powiększeniu.

Inne dzienniki zapatrują się jednak na zniżkę kursu franka bardziej pesymistycznie. „Journal des Debats“ zaznacza mianowicie, że obecnie nie sposób już mówić o lekkim spadku franka, czy też drobnych incydentach, gdyż na skutek tak częstego wytwarzania sie trudnych sytuacji dla franka, wytwarza się wrażenie, przypominające fatalny okres z 1926 r. Fundusz stabilizacyjny nie traci wprawdzie kontaktu z rynkiem, ale dwie ostatnie obniżki kursu franka, o ile ułatwiły operację finansową z punktu widzenia technicznego, o tyle utrudniły ją z punktu widzenia psychologicznego. Cytując prasę angielską dziennik wyraża obawę, że rząd francuski zrezygnuje z prób utrzymania franka na pewnym określonym poziomie, pozwalając w przyszłości, na bardziej swobodne jego wahania.

———:oOo:———

We Lwowie powstają wielkie warsztaty lotnicze

Zakłady Lotnicze Białej Podlaskiej otwierają z początkiem października wielkie warsztaty lotnicze we Lwowie. W związku z tym bawiła ostatnio komisja ekspertów z Warszawy, która zapoznała się ze stanem dotychczasowych robót.

Spadek importu samochodów do Polski

Po kilku miesiącach, charakteryzujących się znacznym natężeniem importu samochodów do Polski, sierpień przyniósł w tej dziedzinie pewne odprężenie. W ciągu tego mies. przywieziono do Polski ogółem samochodów za 1.254 tys. zł., a więc o 515 tys. zł. mniej, niż np. w lipcu, a o 558 tys. zł. mniej w porównaniu z czerwcem b. r. Pomimo spadku importu jest on jednak jeszcze znacznie większy, niż w tym samym okresie r. ub., kiedy wartość przywiezionych wozów wynosiła tylko 918.000 zł. Ogółem w ciągu 8 miesięcy b. r. import samochodów wyniósł 10.085 tys. zł.

———:oOo:———

Ceny giełdowe zboża

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano w piątek dnia 17 września bież. roku następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.00—31.00
Pszenica dworska czerw.	29.25—29.75
Pszenica biała	29.00—29.25
Pszenica targowa	28,50—29,00
Żyto dworskie	23.75—24.00
Żyto targowe	23.50—23.75
Owies dworski	21.00—22.00
Owies targowy	19.50—20.00
Jęczmień dworski	21.00—23.00
Jęczmień targowy	20,00—20,50
ARTYKUŁY STRĄCZKOWE	
Groch Wiktoria poznań.	30.00—32.00
Groch półwiktoria małop.	27.00—29.00
Groch zwykły jadalny	25.00—27.00
ARTYKUŁY PASTEWNE	
Siano słodkie	8.00—8.50
Koniczyna pastewna	8.50—9.50
Słoma długa	6,00—6,25
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszenna gat. I wyciąg 0-30 proc.	47.50—49.50
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0.50 proc.	45.50—46,00
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	42.50—43,00
Mąka pastewna	17.50—18.00
Mąka razowa 0-95 proc.	33.50—34.00
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
Mąka żytania gat. I 0-50 proc.	34.75—35.00
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.75—34.00
Mąka razowa 0-95 proc.	28.25—28.75
Mąka żytnia okręgu poznańskiego.	
Mąka żytania gat. I 0-50 proc.	34.75—35.00
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.75—34.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja słabsza, podaż średnia, dowozy lokalne średnie.

Uchwały I. Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego

I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy powziął następujące uchwały, które podajemy w streszczeniu:

1. Alkoholizm... jest wyrazem nowoczesnej żądzy używania, która odwodzi wielu katolików od Chrystusa Pana i Kościoła św. 2. Groźnym czynnikiem potęgującym zło alkoholizmu, jest przemysł i handel alkoholowy, dający możność utrzymania i zysku jednostkom w nim pracującym. Alkoholizm jest tym groźniejszy, że niebezpieczne skutki jego są lekceważone przez wielu katolików. 3. Walka z alkoholizmem winna nosić charakter ratunkowy, zapobiegawczy i pozytywny. Udział w tej walce jest obowiązkiem wszystkich katolików a zwłaszcza Akcji Katolickiej. 4. Chrześcijańska miłość bliźniego winna ujawniać sie w serdecznej trosce o ratowanie alkoholików oraz w roztoczeniu opieki nad ich rodzinami. W tej pracy konieczna jest współpraca organizacyj abstynenckich i dobroczynnych z poradniami i zakładami dla alkoholików... Szczególnie skuteczna jest katolicka praca ratunkowa, posiłkująca się środkami nadprzyrodzonymi. 5. Roztropność chrześcijańska wymaga od kapłanów i świeckich katolików studium alkohologii, a następnie szeroko zakrojonej akcji oświatowej. 6. Poważną przeszkodą w pracy misjonarzy katolickich jest wzrastający akoholizm na terenach misyjnych. Zakony misyjne więc winny poświęcić jeszcze więcej, niż dotąd uwagi sprawie alkoholizmu i metod jego zwalczania. 7. Wobec zgubnego wpływu zwyczajów towarzyskich alkoholowych dążyć należy do rozpowszechnienia owoców oraz bezalkoholowych soków owocowych, do zakładania gospód bezalkoholowych nie mniej także do usuwania napojów alkoholowych z domów katolickich i ze wszelkich imprez organizacji katolickich. 8. Mieszkańcy zakładów wychowawczych oraz członkowie organizacji młodzieży winni być wychowywani w duchu abstynenckim. Studenci katoliccy winni poznawać alkohologię a słowem i przykładem oddziaływać na resztę młodzieży, zwłaszcza w kierunku wykorzenienia zwyczajów pijackich. 9. Zarówno wychowawcy młodzieży katolickiej, jako też młodzież sama, winni uznać, zgodnie z opinią pedagogów i lekarzy, w całkowitej abstynencji znakomitą pomoc w pracy nad rozwojem charakteru i wyrobienia społecznego oraz w ofiarnej służbie dla Chrystusa Pana i Kościoła św., dla narodu i państwa swojego. 10. Akcja przeciwalkoholowa przyniesie tym pomyślniejsze wyniki im ściślejsze będzie współdziałanie prasy katolickiej i całego społeczeństwa z poczynaniami Kościoła św.... 11. Zarówno młodzież jak i dorośli abstynenci katolicy winni być zorganizowani, aby akcję swą pionierską prowadzić solidarnie, jednolicie i systematycznie... 12. Katolicy będą zawsze świadomi tego, iż walcząc z alkoholizmem, mają przede wszystkim na uwadze praktyczne stosowanie nauki Chrystusowej o miłości Boga i bliźniego, posługujące się środkami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi.

Przedostatni dzień obrad Międzynar. Kongresu Przeciwalkohol.

Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy dobiega końca. We czwartek w południe prezydium kongresu złożyło wizyty kurtuazyjne.

Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym wysłuchano referatu prof. dra H. Schmidta z Halle p. t. „Sztuka i alkohol“. Postanowiono stworzyć w Polsce odgałezienie kobiecej organizacji alkoholowej pod nazwą „Biała Wstęga“. Organizacja ta stworzona przed laty w Anglii, kierowana przez p. Sleak, liczy ponad pół miliona członkiń. W Polsce kierować będzie ruchem „Białej Wstęgi“ znana działaczka antyalkoholowa p. Moczydłowska-Niekrasowa. W toku obrad w sekcji ogólnej ks. rektor dr Wład. Padacz z Warszawy przedstawił projekt międzynardowego prawa przeciwalkoholowego i współpracy międzynarodowej w zwalczaniu alkoholizmu.

Przed Zjazdem Wojewódzkim Restauratorów Chrześcijan województwa krakowskiego

W dniu 29 września br. odbedzie się w Krakowie Wojewódzki Zjazd Restauratorów Chrześcijan, zwołany z inicjatywy Sekcji Restauratorów Chrześcijan przy KKK przez Centralę Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjno-Gospodniego Rzplitej Polskiej w Warszawie. Bezpośrednio po Zjeździe Wojewódzkim obradować będzie Zjazd Delegatów Chrześcijańskiej Centrali Zrzeszeń Przemysłu Restaur.-Gospodniego, zwołany po raz pierwszy od czasu istnienia Centrali w Krakowie.

Oba powyższe Zjazdy tj. Zjazd Wojewódzki i Zjazd Centrali mają na celu zamanifestować jednolicie chrześcijański charakter zrzeszeń restauratorskich, przy podkreśleniu, iż idea unarodowienia handlu poza ogólnymi hasłami idealnymi musi znaleźć wyraz i w praktyce życiowej przez przyjęcie zasady, iż do koncesji udzielanych przez Państwo ma pierwszeństwo żywioł rdzennie polski.

W czasie Zjazdu Wojewódzkiego poświęcony zostanie nowoufundowany sztandar Sekcji Restauratorów Chrześcijańskich Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie w uroczystej asystencji Władz Państw. oraz Delegatów Centrali i Zrzeszeń kupieckich. Na porządku dziennym Zjazdu Wojewódzkiego znajdują się między innymi następujące referaty:

1) referat ogólny o sytuacji i zadaniach handlu polskiego a w szczególności przemysłu restauracyjno-gospodniego w chwili obecnej, który wygłosi adw. dr A. Dobrowolski;

2) referat o strukturze organizacyjnej chrześcijańskiej Centrali w Warszawie oraz Chrześc. Zrzeszeń Restauratorskich, który wygłosi dyr. Centrali B. Borzym;

3) referat o problemie koncesyjnym w gałęzi gospod.-szynkarskiej, który wygłosi przew. Franciszek Miedzik;

4) referat o Browarze Związkowym, który wygłosi prezes S. Jóźwiak.

Na powyższy Zjazd Wojewódzki otrzymają zaproszenia wszyscy restauratorzy województwa krakowskiego, przy czym wysyłka zaproszeń rozpocznie się po 20 września b. rok. Restauratorzy chrześcijanie, którzy by przez pomyłkę zaproszenia nie otrzymali, proszeni są o zgłaszanie sie w Komitecie Zjazdowym pod adresem KKK w Krakowie, ul. Wielopole 11. Tel. 147-10.

Zauważamy, iż celem umożliwienia przybycia na Zjazd możliwie najszerszej rzeszy restauratorów chrześcijan naszego województwa uzyskamy wydatne zniżki kolejowe, które otrzymają uczestnicy na zasadzie legitymacji zjazdowej.

Zwracamy się zatem z gorącym apelem do wszystkich restauratorów chrześcijan woj. krakowskiego, aby przez solidarne przybycie na Zjazd w dniu 29. 9. 1937 r. zamanifestowali przynależność naszą do jednej rodziny kupiectwa chrześc. w Polsce.

Krakowski Zjazd Wojewódzki Restauratorów Chrześcijan, poprzedzający Wielki Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, który odbędzie się w listopadzie br. w Warszawie, zamanifestuje siłę i spoistość młodego ruchu organizacyjnego restauratoów chrześcijan województwa krakowskiego, który w krótkim rocznym okresie zdołał uzyskać tak poważne sukcesy organizacyjne.

Wszyscy restauratorzy chrześcijanie województwa krakowskiego winni stawić się na Zjeździe.

Z kraju...

W CZASIE PRACY W FABRYCE „POLMET“ W OLKUSZU ULEGŁ STRASZNEMU WYPADKOWI jeden z robotników M. Szpik. Robotnik ów został ciężko poparzony stopem metalu, który w pewnym momencie prysnął mu w twarz, oblewając również szyję, uszy i głowę. Ciężko rannego, który poważnie jest zagrożony utratą wzroku odwieziono do szpitala w Krakowie.

POŻAR STRAWIŁ 23 GOSPODARSTWA. We wsi Pereszta pow. Tomaszowskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który zniszczył 15 gospodarstw z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą 40.000 zł. Drugi pożar powstał we wsi Kodeniec pow. Włodawa, gdzie z nieustalonych przyczyn spaliło sie 8 gospodarstw. Straty znaczne.

KOSTIUM KĄPIELOWY UŁATWIAŁ PRZEMYTNICTWO. Straż graniczna z placówki w Kępnie przytrzymała brodzącego w kostiumie kąpielowym po bagnistym terenie granicznym pewnego osobnika, który na wezwanie nie zatrzymał się, a korzystając z ciemności nocy, chciał umknąć na stronę niemiecką. Jeden ze strażników strzelił, raniąc przemytnika w nogę. Okazało się, że niósł on 43 kg. sacharyny.

NA ŁĄCE POD SIERAKOWEM WYLĄDOWAŁ SAMOLOT NIEMIECKI należący do szkoły lotniczej w Warnemuende. Przy lądowaniu aparat przekoziołkował, łamiąc śmigło. Załoga nie odniosła obrażeń. Pilot samolotu, W. Harms, lecący z pasażerem, szeregowcem szkoły lotniczej, Fuksem, oświadczył, że zbłądził, a do lądowania zmusił go brak paliwa. Samolot zabezpieczono, lotników zatrzymano.

30.LECIE DUSZPASTERSTWA. W dniu 16. IX. upłynęło 30 lat ciężkiej i ofiarnej pracy Ks. Kan. Jana Barabasza na niwie duszpasterskiej w parafii Czechowice (Śląsk Cieszyński) i zarazem pracy społecznej i narodowej. Z tej racji Ks. dziekan Barabasz otrzymał wiele dowodów uznania i przywiązania.

...i ze świata

JEŻOW ZALECA WZMOŻENIE REPRESYJ PRZECIW ELEMENTOM RELIGIJNYM. Z Moskwy donoszą, że komisarz spraw wewnętrznych Jeżow wydał podwładnym sobie urzędnikom GPU nowe dyspozycje co do intensywnego zwalczania nastrojów religijnych ludności. Należy śledzić jak najskrupulatniej wszelkie przestępstwa duchownych przeciw idei komunistycznej. Każdemu usiłowaniu przeciwdziałania akcji bezbożniczej ze strony wyznań religijnych towarzyszyć powinno natychmiastowe zamykanie kościołów.

W KARWINIE ARESZTOWANO T. DAMKA, SEKRETARZA KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA POLSKIEO. organizacji zalegalizowanej przez władze czeskosłowackie. W wyniku szczegółowej rewizji domowej, która nie potwierdziła podejrzeń, aresztowanego wypuszczono na wolność. Władze policyjne zabrały korespondencję harcerską.

NA LOTNISKU PARYSKIM STWIERDZONO NIEZWYKŁY WYPADEK KRADZIEŻY. Jedna z pasażerek, obywatelka niemiecka, Daelen, która przybyła na lotnisko paryskie samolotem z Wenecji, zawiadomiła komisarza policji, że w czasie tej podróży powietrznej skradziono jej torebkę skórzaną, zawierająca klejnoty na sumę ok. 150 tys. franków. Wśród klejnotów znajdowała się kolia złota z 8 wielkimi szafirami.

W MIEJSCOWOŚCI HELPA W SŁOWACJI WYBUCHŁ STRAJK DZIECI SZKOLNYCH na znak protestu przeciwko postępowaniu nauczyciela czeskiego, Svozila, który zakazał dzieciom odmawiania modlitwy przed i po nauce. Rodzice są zdecydowani tak długo nie posyłać dzieci do szkoły, dopóki Svozil nie zostanie z Helpy usunięty.

NIEZWYKLE GĘSTA MGŁA SPOWODOWAŁA W BUDAPESZCIE KILKANAŚCIE WYPADKÓW samochodowych, przy czym jedna osoba poniosła śmierć, 4 ciężkie, kilkanaście zaś osób lżejsze obrażenia.

OBOK ZELL AM SEE NAJECHAŁ NA SKRZYŻOWANIU DROGI Z TOREM KOLEJOWYM POCIĄG MOTOROWY na samochód, w którym znajdowali sie turyści angielscy. Trzy osoby zostały zabite a jedna ciężko ranna.

Ku upamiętnieniu pobytu św. Pawła Ap. w Atenach

Z inicjatywy znanej malarki ateńskiej Józefiny Dimas-Ziller u wejścia na skałę Areopagu w Atenach, gdzie w roku 53 naszej ery św. Paweł Apostoł wygłosił swe kazanie o „Bogu Nieznanym“, umieszczona ma być tablica pamiątkowa z tekstem tego kazania według Dziejów Apostolskich (17, 22—31). Inicjatywa ta została nader przychylnie przyjęta zarówno przez hierarchię prawosławną Grecji, jak i koła archeologów. Koszt tablicy, który wyniesie około 40 tysięcy drachm, pokryty będzie ze składek publicznych. Jest nadzieja, że w przyszłym roku, na uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła tablica już będzie gotową.

Wielka powódź w Raciborzu

Z Raciborza donoszą o wielkiej powodzi, która nawiedziła to miasto i okolice. Wysokość wody dochodziła w niektórych miejscach do siedmiu metrów. Wylewu o podobnych rozmiarach nie notowano od 10 lat. Na wielu ulicach miasta komunikacja odbywała się jedynie przy pomocy łodzi. Straż ogniowa alarmowana była często dla ratowania zalewanych mieszkań. Ucierpiały poważnie wielkie ogrody owocowe. W piątek zanotowano spadek poziomu wody o blisko półtora metra, mimo to w okolicy miasta istnieją jeszcze poważne trudności komunikacyjne.

Strajk robotników budowlanych na całych Węgrzech

Robotnicy budowlani na całym obszarze Węgier podjęli w piątek strajk demonstracyjny, domagając się wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Minister przemysłu i handlu oświadczył, że ze względu na pilność robót budowlanych i mały procent bezrobotnych w tej gałęzi życia gospodarczego nie uważa obecnie za wskazane wprowadzanie 8-godzinnego dnia roboczego. Strajkujący mają już w sobotę przystąpić do pracy.

Kurator defraudantem

Władze prokuratorskie przeprowadzają obecnie śledztwo w sprawie olbrzymiej afery, jaka miała miejsce w Warszawie. — W związku z tym **aresztowany został Jan Kuszta, kurator szeregu instytucji.** Kuszta, który zajmował niskie stanowisko urzędnicze w ekspedycji pocztowej Państwowego Banku Rolnego, był wyznaczony przez władze nadzorcze na kuratora różnych instytucyj, jak: **„Rozwój“, „Zaiks“, „Pociąg Wystawa“, „Spółka Leśna“, „Związek Właścicieli Nieruchomości“ i innych.** Zajmując stanowisko kuratora Kuszta dopuszczał się na terenach powierzonych mu towarzystw szeregu nadużyć i defraudacji.

Doskonale wszyscy pamiętają sprzedaż domu Tow. „Rozwój“ jaką „pomyślnie“ przeprowadził kurator Kuszta. W przededniu bowiem składania ofert na kupno wymienionego domu przy ul. Długiej — **kurator sprzedał go bogatej żydówce.**

Tego rodzaju działalność Kuszty zwróciła wreszcie uwagę władz i przeprowadzone dochodzenie na terenie towarzystw dostarczyło nadspodziewanych materiałów, — wobec których zarządzono natychmiastowe aresztowanie „kuratora“. Aresztowano go w Konstancinie, gdzie spędzał urlop.

Nowa ta afera żywo poruszyła i oburzyła opinię publiczną, która słusznie się domaga jej całkowitego wyjaśnienia.

Skok z płonącego samochodu

Na szosie pod Olkuszem wydarzyła się katastrofa samochodowa, na szczęście bez śmiertelnych ofiar. W pewnym momencie w limuzynie, marki D. K. W., **którą jechał** z Krakowa do Częstochowy Wł. Łubieński wraz z szoferem J. Piórkowskim **nastąpiła** gwałtowna eksplozja motoru i pożar. W ostatnim momencie **z objętego ogniem auta zdołali wyskoczyć w płonących ubraniach** Łubieński i jego szofer, przy czym **Piórkowski doznał poważniejszych poparzeń twarzy szyi i rąk. Stan jego nie jest groźny. Łu**bieński doznał powierzchownych poparzeń twarzy i rąk. Auto uległo prawie doszczętnemu zniszczeniu.

Straszny wybuch w Warszawie

W mieszkaniu technika P. Grzędzińskiego w Warszawie nastąpił groźny wybuch benzyny. Spowodowała go żona Grzędzińskiego, która rozpaliwszy ogień pod kuchnią nalała do miednicy benzyny i zaczęła prać płaszcz. Miednica stała tuż przy kuchni. Nastąpił wybuch gazów benzynowych, które poparzyły bardzo silnie Grzędzińską oraz jej siostrę Z. Koziorowską, a następnie wznieciły pożar groźnych rozmiarów. **Przybyła na miejsce straż pożarna wyrąbała część dachu i pożar szybko ugasiła,** tak, że zniszczeniu uległo tylko mieszkanie Grzędzińskich. **Stan Grzędzińskiej jest beznadziejny.**

Delegacja górali u Księcia Metropolity Sapiehy

Z Zakopanego piszą nam (Z. M.): Dnia 15 bm. udała się delegacja ludu podhalańskiego do Księcia Metropolity Sapiehy, który przebywa po przebytej chorobie w Księżówce w Zakopanem. W skład delegacji wchodzili: prezes Stronnictwa Ludowego pow. N. Targ Wacław Krzeptowski, dr Józef Dec, Józef Bachleda Curuś, dyr. Stanisław Roj, Józef Trzebunia, prezes Związku Dorożkarzy, Józef Gąsienica Jędrzejczyk i Stanisław Krzeptowski Biały.

Podczas audiencji przemówił do Księcia Metropolity prezes Wacław Krzeptowski, podkreślając zasługi Księcia Sapiehy dla Kościoła, państwa i ludu polskiego, w szczególności ludu podhalańskiego, który z Nim współczuł w ciężkich chwilach przebytej ostatnio choroby. Mówca zapewnił Księcia Metropolitę o przywiązaniu ludu podhalańskiego do Jego osoby. Następny mówca dr Józef Dec wyraził szczerą radość z powodu powrotu do zdrowia Księcia Metropolity i oświadczył, że cały lud polski wyraża głęboki hołd i cześć dla Niego i dla Jego stanowiska.

Książę Metropolita wzruszony serdecznymi słowami przedstawicieli ludu podhalańskiego, podziękował za wyrazy hołdu i życzenia. W dalszym ciągu audiencji Książę Metropolita żywo interesował się sprawami gospodarczymi Podhala, wypytując o tegoroczne zbiory itd.

Uwięzienie księży na terenie Ukrainy i Białorusi sowieckiej

W ostatnich dniach został aresztowany przez agentów GPU proboszcz w Charkowie ks. Leonard Gaszyński. Aresztowanie księdza poprzedziło uwięzienie starej kobiety, posługującej w kościele. W obecnej chwili na całej lewobrzeżnej Ukrainie sowieckiej nie ma ani jednego kapłana katolickiego. Charakterystyczne, że niedawno został zamknięty miejscowy komunistyczny Klub Polski, co pozostaje w związku z prześladowaniami mniejszości narodowych na terenie Rosji sowieckiej .

Również zostali aresztowani na Białorusi sowieckiej ks. Auglo, administrator apostolski diecezji mohilewskiej, a w Orszy ks. Kaszczyc. W chwili obecnej na całej Białorusi sow. czynny jest tyko jeden kapłan. Władze sowieckie w ostatnich czasach stosują niezwykie ostry kurs przeciwko wyznaniom religijnym i duchowieństwu.

Wszystko to oczywiście pozostaje w jaskrawej sprzeczności z niedawno ogłoszoną konstytucją Z. S. S. R., która głosi m. in. „wolność sumienia“. Hasła „demokracja“ i „wolność“ są widocznie na eksport zagraniczny, gdyż wewnątrz Rosji sowieckiej nic się nie zmieniło w stosunku do religii.

—:oOo:—

Wykrycie tajnej organizacji w Paryżu

ZNALEZIONO 17 SKRZYŃ Z GRANATAMI.

Dochodzenia w sprawie bomb rzuconych na siedzibę związku przemysłowców francuskich w Paryżu idą po kilku śladach. W okolicach Tuluzy aresztowano anarchistę włoskiego nazwiskiem Angeli Tamburini, który został sprowadzony do Tuluzy i poddany długotrwałemu przesłuchiwaniu. Wyniki tego przesłuchania trzymane są w tajemnicy. W związku z tym z Tuluzy nadeszły do Paryża najsprzeczniejsze wiadomości. Jedne twierdziły np. jakoby Tamburini nie mógł wykazać się żadnym alibi właśnie w czasie od 10 do 14 września, kiedy wydarzyły się eksplozje. Drugi ślad, po którym posuwa się dochodzenie, prowadzi z Paryża na północ ku okolicom Lille i Brukseli. Z informacyj krążących po Paryżu wnioskować można, że władze policyjne francuskie nawiązały bardzo ścisły kontakt z policją brukselską, która przeprowadziła **w Brukseli kilka rewizyj.** Rewizje te jednak miały nie dać żadnego większego wyniku. Trzeci ślad prowadzi w okolice Lille, gdzie — jak donosi jeden z dzienników miejscowych — **władze policyjne poszukują energicznie anarchisty hiszpańskiego o nazwisku Dominik Emperator Mariano,** pochodzącego z Barcelony i znanego policji z wybitnej działalności anarchistycznej. Mariano, który był podejrzany o branie udziału w kilku poprzednich zamachach bombowych, uchodzić ma obecnie za tym bardziej podejrzanego, że w dniu wybuchu bomb w Paryżu znikł bez śladu z Lille. Badania rzeczoznawców pirotechnicznych na miejscu wybuchu, które budziły nadzieje, że doprowadzą do wykrycia odłamków bomby — zawiodły.

Śledztwo prowadzone w sprawie ostatnich zamachów petardowych doprowadziło do **wykrycia tajnej organizacji,** której członkowie znani pod nazwą „agoulards“, **byli zorganizowani na sposób prawie wojskowy.** Znaleziono przy tym znaczną ilość rozmaitej broni, a m. in. karabiny maszynowe oraz duże zapasy amunicji. M. in. wykryto **17 skrzyń, zawierających każda po 20 granatów.** Członkowie organizacji należą przeważnie do skrajnych ugrupowań prawicowych.

—:oOo:—

Syn Stalina porwany przez kontrrewolucjonistów

Z dobrze poinformowanych kół moskiewskich nadeszła do Rygi sensacyjna wiadomość o porwaniu syna Stalina, **12-letniego Wasyla.** Porwania dokonać miano, gdy chłopiec w towarzystwie swego przyjaciela, syna urzędnika komisariatu lekkiego przemysłu Porembskiego wracał ze szkoły do mieszkania na Kremlu.

Syn Stalina, w przeciwieństwie do ojca, niezmiernie rzadko ostatnio opuszczającego mury Kremla i pilnie strzeżonego przez najzdolniejszych agentów G. P. U. korzystał ze znacznej swobody i **brał czynny udział w pracach komsomołu.** Ostatnio widziano go na obchodzie Dnia Młodzieży i ten udział jego w manifestacjach ulicznych popularyzowano przez umieszczenie fotografij w pismach moskiewskich i prowincjonalnych. To ułatwić miało porwanie chłopca.

O ile wiadomość o porwaniu syna Stalina nie jest zwykłą plotką, należy się liczyć z tym, że czyn ten jest dziełem kół opozycyjnych, które w ten sposób chcą wymusić na Stalinie pewne ustępstwa lub darowanie życia wybitniejszym kontrrewolucjonistom, skazanym ostatnio na śmierć. Chodzi tu przede wszystkim o złamanie Stalina, który do syna swego jest niezmiernie przywiązany.

Według źródeł kolportujących wieść o porwaniu, tajemnicze zaginięcie syna podziałać miało na Stalina, który niedawno powrócił z kuracji na Kaukazie, niezmiernie przygnębiająco.

Gorączkowe poszukiwania nie dały na razie wyniku.

Olbrzymie saldo ujemne bilansu handlowego Francji

W ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. handel zagraniczny Francji przedstawiał się następująco (w mil. fr. — w nawiasach dane za analogiczny okres r. ub.: import wyniósł 26.6 (15.5), eksport — 14.8 (9.5); ujemne saldo bilansu handlowego wyniosło zatem 11.8 (6.0).

W sierpniu r. b. import wyniósł 3.2 mil. fr., eksport zaś 1.9 mil. fr.

Pod znakiem swastyki

POGAŃSTWO W PRAKTYCE.

Neopogański światopogląd hitleryzmu objawia się m. in. w dziedzinie wychowania młodzieży niewiarogodnymi wprost faktami. I tak w wielu szkołach, zgodnie z założeniami „filozofii rasizmu“, przystąpiło nauczycielstwo do wyjaśniania młodzieży zasad sterylizacji i nawet pożycia małżeńskiego. Pouczenia te ilustrowano rysunkami... I to wobec 14-letnich dziewcząt!

DZIELNA LUDNOŚĆ.

Katolicki dziennik szwajcarski „Schaffhauser Zeitung“, donosi o nadzwyczajnym wypadku, który się wydarzył w miejscowości Rielasingen diecezji Fryburg w Bryzgowii... — Po „nieco ożywionej“ dyskusji z kierownikiem lokalnym „Hitlerjugend“ został miejscowy proboszcz, bardzo popularny wśród ludności, aresztowany w nocy i odstawiony przez „Gestapo“ do więzienia w miasteczku Radolphszell. Rano ludność przybywszy do kościoła nie zastała proboszcza w kościele. Powiadomiona o aresztowaniu ruszyła tłumnie do Radolphszell i zażądała od władz uwolnienia księdza. Równocześnie zamknęła kościół, oświadczając, że otworzy go dopiero wtedy, gdy proboszcz zostanie zwolniony.

Pomysłowa oszustka w pensjonacie

W Świdrze pod Warszawą przebywała w pensjonacie Sołowieja, niejaka Blaufuksowa, która przedstawiała się za żonę bogatego przemysłowca stołecznego. Blaufuksowa zapłaciła za miesiąc z góry, potem zaś, kiedy nadchodziły terminy płatności, zwlekała. Należność od niej za 4 miesiące urosła do tysiąca złotych. Nagabywana o pieniądze, Blaufuksowa mówiła, że musi udać się do Warszawy do męża i że naturalnie natychmiast przyśle pieniądze.

Sołowiej jednak oświadczył kategorycznie, że ani jej, ani jej rzeczy nie wypuści.

Okazało się, że Blaufuksowa była sprytną kobietą. Cztery dni temu do hotelu sprowadził się jakiś gość, który się zameldował jako doktór medecyny Irael Torpeda. We wtorek cały pensjonat zbudziły ze snu rozpaczliwe krzyki, które dochodziły z pokoju Blaufuksowej. Zawezwano dr. Torpedę. Obejrzał on Blaufuksową i orzekł, że dostała ona strasznych bólów porodowych i poroniła dziecko. Musi natychmiast udać się do Warszawy, bo inaczej umrze. Przerażony Sołowiej dał 50 zł. na dorożkę, pomógł Blaufuksowej zapakować rzeczy, zaopatrzył ją w sucharki i dał butelkę mleka. Dopiero później Sołowiej dowiedział się, że Blaufuksowa sprowadziła sobie z Warszawy przyjaciela, fryzjera z zawodu, który znakomicie odegrał rolę doktora Torpedy i wydobył z pensjonatu kobietę.

Radio

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA 19 WRZEŚNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.08 Wiadomości Dziennika porannego; 8.15 Audycja dla wsi; — 9.00 Transmisja nabożeństwa; po nabożeństwie muzyka z płyt; 11.00 Koncert orkiestry; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Melodie operetkowe w wykonaniu ork. P. R.; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.00 Płyty; 16.25 20. rocznica historycznych ćwiczeń POW na polach Zielonej pod Warszawą; 16.55 Program na jutro; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.55 „Polski drukarz we Florencji“ — felieton; 19.00 Teatr Wyobraźni „Dwóch nieśmiałych“ — wodewil; 19.47 Reportaż; 19.55 Przerwa; 20.00 Koncert europejski z Zurichu, 21.00 Przegląd polityczny; 21.10 Dziennik wieczorny; 21.20 „Klinika słów“ groteska (z Krakowa 21.50 Wiadomośc sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 22.00 Koncert muzyki; 22.35 Muzyka na płytach; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.35 Pogadanka dla rolników; **„Jesienna ochrona sadu“; 8.45 Muzyka** z płyt; 13.00 **„Życie kulturalne Krakowa“; 14.40** „Jak Walek **Seliga świętemu Petrowi pomogoł“** — gawęda **podhalańska; 16.00 Melodie filmowe;** 16.30 Trans**misja z międzynarodowych zawodów** lekkoatletycz**nych; 16.55 Odczytanie programu** na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 8.35 Muzyka poranna z płyt; 8.45 **„Jak przeżywić bydło przez zimę“** — pogadanka; **Po nabożeństwie muzyka z płyt;** 13.00 Przegląd **filmowy; 14.40 „Pan Damazy u ministra“** — humoreska; **16.00 Koncert solistów;** 16.40 Muzyka z płyt; 23.00 Lokalne wiadomości sportowe; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 „Surmy śląskie“; 6.15 Koncert poranny muzyki; 7.45 Koncert życzeń; 8.35 Muzyka z płyt; po nabożeństwie — Płyty; 13.00 „Z ołówkiem w ręce“ — pogadanka; 14.40 Z życia robotników polskich we Francji — pogadanka; — 14.50 Co słychać na Śląsku; 16.00 Muzyka z płyt; 16.55 Program na jutro.

Kronika lwowska

WYSTAWA PSÓW NA TARGACH WSCH. Tegoroczna wystawa psów rasowych na Targach Wschodnich, która zgromadziła około 150 psów, cieszyła się dużym powodzeniem. Już w pierwszym dniu zwiedziło wystawę około 6.000 osób. Pierwsze miejsce zdobył foxterier hodowli Poliemii (renesans). Ta sama hodowla odniosła wiele innych sukcesów, a to dzięki wspaniałemu blueterrierowi Dowusrier. — Drugie miejsce w tej kategorii zdobyła Carmen of Poliemia p. L. Laskownickiej. W kategorii spanielów pierwsze miejsce zajął Royo z Rakownika z Czechosłowacji, z setterów angielskich Grot p. Faliszewkiego, z chartów pierwszą nagrodę otrzymał Douglas p. Moszyńskiego. W kategorii psów myśliwskich pierwsze miejsce zajął wśród pointerów Trop mgra Uhna, wśród wyżłów As prof. Gajewskiego. — W kategorii psów służbowych doskonałą ocene otrzymał Airedale-terier Altesse-Ladet z Warszawy. Z pekińczyków podobały się okazy p. Jasieńczyk-Zbroszkowej z Rudek i Zaśpowej z Krakowa. Wielką atrakcją wystawy były popisy psów Centralnej Szkoły Granicznej w Rawie Ruskiej.

—:oOo:—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki sobota 18 września godz. 20.00 „Król włóczęgów“.

Teatr Rozmaitości: sobota 18 września g. 20.00 „Gdzie diabeł nie może“.

APOLLO: „Władca“.
ATLANTIC: „Tajemnice żółtego miasta.“
CASINO: „Koniec pani Cheyney“.
CHIMERA: „Szesnastolatka“ (Lil Dagower)
EUROPA: „Piętro wyżej“.
GLORIA: „Młody las“, oraz „Ich noce“.
GRAŻYNA: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę“ z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIENKA: „Ślubowanie“.
METRO: „Wacuś“.
MIRAŻ: „Penny“.
MUZA: „Jej Wysokość tańczy walca“.
PALACE: „Trafalgar“.
PAX: „Królowa dżungli“.
RAJ: „Papa się żeni“:
RIALTO: „Matura“.
STYLOWY „Prawo młodości“ i rewia.
ŚWIT: „Peter Ibbetson“ oraz rewia.
TON: „Szarża lekkiej brygady“.
UCIECHA: „Orzeł leci do Chin“ i rewia.

Konkurs na stypendia rolnicze

Polska Akademia Umiejętności nada w roku szkolnym 1937-38 kilka stypendiów z funduszu im. Władysława Fedorowicza po 60—100 zł. miesięcznie. Ponadto może być nadane jedno stypendium na wyjazd za granicę dla studiów naukowych rolniczo-leśnych dla kandydata posiadającego tytuł doktora nauk rolniczych, lub leśnych. O wszystkie te stypendia mogą się ubiegać — w myśl testamentu śp. Wł. J. Fedorowicza — „synowie ziemian obywateli, synowie inteligencji rolniczej, to jest urzędników gospodarskich i leśnych, jak administratorów, rządców, ekonomów z wykształceniem fachowem i leśniczych, oddających się studiom agronomii i studiom leśnictwa, pochodzenia polskiego z prowincji Małopolskiej lub W. Księstwa Krakowskiego, religii rzymsko-katolickiej, zachowania się pod każdym względem wzorowego i przykładnego“. Podania z curriculum vitae i świadectwami studiów należy wnosić do Polskiej Akademii Umiejętności do dnia 15 października 1937 r.

Wznowienie wycieczek naukowych po starym Krakowie

W sobotę, 18 bm. wznowiony zostanie cykl wycieczek naukowych po zabytkach starego Krakowa i okolicy pod kierunkiem historyka sztuki, dr Jerzego Dobrzyckiego. Cykl jesienny, urządzony na zalecenie Zarządu Miejskiego w Krakowie obejmie gruntowny pokaz Wawelu i szeregu cenniejszych budowli kościelnych, świeckich i muzeów, a ponadto parę niedzielnych wycieczek do historycznych miejscowości w okolicy. Wycieczki te będą szczegółowymi pokazami zabytków z szerokim omówieniem tła historycznego i kulturalnego na podstawie ostatnich badań naukowych. Udział w wycieczkach 80 gr. Młodzież 40 gr. Wycieczka w sobotę, 18 bm. poświęcona zostanie historycznej topografii Wawelu, z szczególnym omówieniem najdawniejszych budowli i wykopalisk. Zbiórka na placu koło Katedry o godz. 15. W niedzielę 19 bm. w razie pogody odbędzie się wycieczka do Czerny, z zwiedzaniem uroczej doliny św. Eliasza i klasztoru Karmelitów Bosych. Zbiórka na dworcu gł., wyjazd do Krzeszowic o 10.15, powrót wieczorem.

Znowu skarga o odszkodowanie

Przed kilku dniami trybunał krakowski Sądu Cywilnego pod kierunkiem sędziego Hollendra przeprowadził na pl. Zgoda w Podgórzu wizję lokalną w ramach procesu, wytoczonego przez urzędnika Zarządu Miejskiego, **Wincentego Hansa**, przeciw wojskowemu motocykliście o odszkodowanie w kwocie **15 tysięcy zł.** za wypadek spowodowany w jesieni ub. r. Ofiarą tego wypadku padł p. Hans, który doznał złamania prawej nogi w okolicy stawu kolanowego. Na skutek wypadku p. Hans leczył się przez kilka tygodni w szpitalu OO. Bonifratrów. Wizja będzie przeprowadzona po raz drugi, gdyż świadkowie wojskowi z powodu przeszkód służbowych nie stawili się na wezwanie sądu na miejsce wypadku.

Czy uchwała przeciw paragrafowi aryjskiemu
w krak. Związku Lekarzy jest formalna?

W związku z ostatnim Nadzwyczajnym Walnym Zebraniem Obwodu Krak. Związku Lekarzy P. P., o którym już pisaliśmy, zarząd Sekcji Lekarzy Szpitalnych tego Związku nadesłał nam interesujące pismo. Czytamy w nim między innymi: **„Na zebranie przybyło nieco ponad 150 lekarzy chrześcijan i nieco ponad 200 lekarzy żydów. Przy wyborze przewodniczącego zebrania na zaproponowanego ze strony lekarzy Polakow dr Syrka padło 137 głosów, na zaproponowanego ze strony żydów dr Gołąba około 230 głosów. Kilkanaście głosów polskich, które padły na kandydata żydowskiego, to głosy lekarzy Ubezpieczalni Społecznej, których prezesem jest właśnie dr Gołąb.**

Po półgodzinnej dyskusji Polacy złożyli oświadczenie, że zebranie jest nieformalne i opuścili salę przed powzięciem uchwał w sprawie paragrafu aryjskiego.

Nieformalność nadzw. walnego zebrania Obwodu Krak. Z. L. P. P. polegała na tym, że jakkolwiek zwołania tego zebrania zażądała Sekcja Lekarzy Szpitalnych i Klinicznych, zarząd Obwodu (w dużej większości żydowski) nie porozumiał się co do programu i terminu zebrania z zarządem Sekcji. Stąd żydzi wiedząc dużo wcześniej o terminie zebrania mogli się zorganizować i wyznaczyć dogodny dla nich termin tuż po świętach żydowskich. Sekcja dowiedziała się o terminie zebrania na dwa tygodnie wcześniej, tak, że mogła zmobilizować tylko własnych wszystkich członków, zaś lekarzy spoza Sekcji tylko w niewielkiej części.

Drugim powodem nieformalności zebrania było przyjmowanie nowych członków do Obwodu (w ciągu ostatnich dwu miesięcy wpisano około 80 nowych członków żydów), wbrew okólnikowi Zarządu Głównego Z. L. P. P. w Warszawie polecającemu wstrzymanie wpisów nowych członków aż do terminu Nadzwyczajnego Zebrania Delegatów Z. L. P. P. w dniu 17 października bież. roku w Poznaniu“.

Ludowcy pozostający w aresztach

Jak wiadomo w związku ze strajkiem rolnym na terenie województwa krakowskiego władze dokonały szeregu aresztowań działaczy ludowych. W Krakowie po rewizji w lokalu Stronnictwa Ludowego i redakcji tygodnika „Piast“, przytrzymano dwóch akademików, którzy następnie wypuszczeni zostali na wolność. Wypuszczono również z aresztów kilku chłopów, którzy w czasie strajku zatrzymywali przemocą na drogach udających się do miasta wieśniaków. Pozostają natomiast w więzieniach ci wszyscy, którzy aresztowani zostali po zakończeniu strajku i pozostają pod zarzutem udziału w organizowaniu nielegalnych wystąpień.

—oOo—

Echa afery z receptami kolejowymi

Władze krakowskie wykryły przed kilku laty wielką aferę z wykradaniem i fałszowaniem recept kolejowych, która naraziła kolej na stratę kilkunastu tysięcy złotych. Po wykryciu afery siedmiu urzędników kolejowych i aptekarzy z Mieczysławem Fraenklem na czele zasiadło na ławie oskarżonych. Sprawa ósmego oskarżonego **Bolesława Bruzdy** została wówczas wyłączona. Dopiero teraz zasiadł on na ławie oskarżonych. Bruzda w całej tej aferze odegrał rolę stosunkowo skromną. W r. 1932 i 1933 miał podrobić kilkanaście recept, wydawanych dla ubogich przez Magistrat krakowski. Następnie Bruzda sprzedawał te recepty, względnie leki na nie podjęte, przez co naraził Magistrat krakowski na straty **w wysokości kilkuset zł.** Trybunał pod przewodnictwem **sędziego Soleckiego** skazał Bruzdę na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Oskarżał **prok. Jarosiński.**

Aresztowanie osobnika
który jednym strzałem zabił dwie osoby

W sierpniu br. na festynie w Wolicy pod Krakowem zdarzył się niecodzienny a zarazem niezwykle tragiczny wypadek. Na urządzony w tej wsi festyn przybył niejaki **Tadeusz Dziura**, która miał porachunki osobiste z jednym z uczestników zabawy Leonem Harbartem. W chwili gdy Harbart tańczył z Anielą Walachówną — Dziura strzelił do niego z uciętego karabinu. **Kula przeszyła na wylot Harbarta, raniąc go śmiertelnie, po czym ugodziła Walachówne. Obie ofiary jedynego strzału skutkiem upływu krwi wkrótce zmarły.** Korzystając z powstałego zamieszania **Dziura zbiegł** i do tej pory ukrywał się. Władze policyjne otrzymały informacje, że Dziura przebywa na terenie wsi Przylasek Wyciążki. Zarządzono pościg, w czasie którego wytropiono zabójcę. Ponieważ w czasie pościgu mimo wezwania policji Dziura uciekał oddano za nim kilka strzałów, z których jeden ugodził go w piętę lewej nogi. Po ujęciu Dziury okazało się, że jest on uzbrojony w duży nóż masarski. Dziurę odstawiono do Krakowa do dyspozycji sędziego śledczego.

—:oOo:—

Operetka w „Bagateli“
„Hrabia Luksemburg“ — Lehara.

Operetki Fr. Lehara należą do tych, które się nigdy nie starzeją. Tajemnica żywotności tej lekkiej muzy leży w piosenkach, a zwłaszcza w walcach, które swoją rozkołysaną melodią zdobyły sobie wielką popularność. W rzędzie tych operetek staje i „Hrabia Luksemburg“: śpiewa piosenkami pełnymi pogodnego uśmiechu i walcami zaprawionymi łezką sentymentu. Jednego tylko wymaga ta operetka — doskonałej obsady solistów i bogatej wystawy. Grający obecnie w „Bagateli“ zespół operetkowy posiada dobrych solistów. Wśród nich na pierwszy plan wybija się primadonna scen warszawskich i wileńskiej — p. Janina Kulczycka, której metaliczny, silny i o szerokiej skali głos czaruje słuchaczy. Solowe jej partie, a zwłaszcza wstawione nadprogramowo „Tango“ wywoływały zasłużone brawa. Pełną werwy i zawsze radosnego temperamentu była p. Xenia Grey w roli modelki, a pp. Demar (książę Luksemburg) i Wawrzkowicz (malarz), których tenory posiadają miękkość i ciepłą barwę, oraz p. Domosławski — zamykają grupę dobrych solistów tego zespołu. Po za tym chóry słabe, a orkiestra nie zawsze zadawalająca. Zastrzeżenie muszą także wywołać dekoracje, które dla takiej „hrabiowskiej“ operetki powinny mieć większy przepych. **a. w.**

Wyjdzie zakaz zatrudniania dzieci w kinach

Donosiliśmy przed kilku dniami, że **grono opiekunów społecznych w Krakowie** przygotowuje memoriał domagający się od władz szkolnych wydania zakazu zatrudniania dzieci w kinach, przy sprzedaży słodyczy, gdyż wpływa to na dzieci demoralizująco, umożliwiając im oglądanie wszystkich filmów, a więc również takich, które dla młodzieży są zakazane.

Powyższy memoriał, zaopatrzony w wiele podpisów najpoważniejszych obywateli miasta złożyła wczoraj delegacja, w skład której weszli **p. Pinkalska, prof. Długoszewski i p. Pałkowski**, w Kuratorium szkolnym krakowskim. Delegacja otrzymała zapewnienie, że władze szkolne załatwia memoriał przychylnie.

Dyrektor portu szczecińskiego w Krakowie

W piątek przybyła do Krakowa wycieczka wybitnych reprezentantów sfer handlowych Szczecina. W skład wycieczki weszło siedem osób z dyrektorem portu w Szczecinie **Phiessenem** i prezesem szczecińskiej Izby przem.-handlowej **Meisterem** na czele. Gośćmi, którzy przez dwa dni zwiedzać będą Kraków zajął się Polski Związek Turystyczny. Krakowska Izba przem.-handlowa wyda na cześć przybyłych obiad. — Gości niemieckich powitał na dworcu dr **Załuski** w imieniu miasta i Izby przem. handlowej oraz dyr. **Bukowiecki** w imieniu Pol. Związku Turystycznego.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ

18. Sobota. Św. Józefa K.
Wschód słońca 5.14, zachód 17.45
Długość dnia 12 godzin 31 min.

—oOo—

KAWALEROWIE MALTAŃSCY W KRAKOWIE. W najbliższych dniach ma przybyć do Krakowa delegacja zakonu Kawalerów Maltańskich. Kawalerowie Maltańscy w czasie pobytu w Krakowie wysłuchają nabożeństwa żałobnego za duszę śp. marsz. Piłsudskiego, które odprawione zostanie w katedrze na Wawelu oraz złożą wieniec na sarkofagu. Pozatym goście udadzą się na Sowiniec.

DOKTORSKA PROMOCJA. W ubiegłą sobotę odbyła się w auli Uniw. Jag. w Krakowie promocja p. Andrzeja Kłodzińskiego na doktora praw na podstawie przedstawionej rozprawy pt. „Ustrój miejski Kęt średniowiecznych“. Promotorem był b. Rektor U. J., prof. St. Kutrzeba.

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ w Krakowie zawiadamia, iż we wtorek 21. b. m. z powodu pogrzebu Prezydenta T. G. Masaryka nie będzie urzędował.

UKARANY URZĘDNIK STAROSTWA. Sąd Apel. skazał urzędnika starostwa chrzanowskiego Fr. Korneckiego, który wyrabiał bezrobotnym posady za opłatą 50 do 100 zł. inkasowaną do własnej kieszeni, na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonana na lat 3.

NAGŁY ZGON W POCIĄGU. Zofia Strażowa przewoziła wczoraj swego ciężko chorego syna Stanisława pociągiem z Płaszowa do Krakowa. 16-letni chłopak, który był ciężko chory na serce i płuca zmarł przed przybyciem do Krakowa.

NIESOLIDNY INKASENT. Niejaki Selik Luzer ul. Sebastiana 31, robotnik podjął wczoraj dla firmy Neuman w przedsiębiorstwie Nagel-Langer 300 zł. i ulotnił się z tą kwotą w nieznanym kierunku.

PORZUCIŁA DZIECKO POD ŻŁOBKIEM miejskim przy ul. Koletek 7, nieznana matka. Dziecko płci żeńskiej liczy kilkanaście tygodni. Umieszczono je w żłóbku a za matką wszczęto poszukiwania.

—:oOo:—

Zawiadomienia i komunikaty

NOWOŚĆ DLA SMAKOSZÓW! Kluseczki błyskawiczne zamiast pulpetów mięsnych. — Niedrogie kluseczki błyskawiczne sporządza się łatwo z dodatków: 1 jajko, mała cebulka, pietruszka, jedna łyżka masła, szczypta pieprzu, pół kostki bulionowej Knorr, 3—4 łyżki stołowe płatków owsianych Knorr (2 kostki bulionowe Knorr rozpuścić w 3/4 litr. wody i w tym gotować kluseczki). Drobno pokrojoną cebulkę i pietruszkę dusić na maśle. W miseczce rozetrzeć jajko, dodać resztę dodatków (płatki owsiane pokruszyć), wymieszać wszystko i łyżeczką unormowane małe kluseczki dodać do gotującego się bulionu. W kilku sekundach wypłyną kluseczki, co oznacza, że już są ugotowane!

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M. sobota 18 września: „Koletta“
Teatr M.: niedziela 19 września po południu: „Koletta“, wiecz. „Grube ryby“.
Teatr M.: poniedziałek 20 września: „Koletta“
Bagatela: Codziennie o godz. 20.00 operetka „Hrabia Luxemburg“.
CYRK STANIEWSKICH: piątek 17 września o godzinie 20.40 Otwarcie cyrku (premiera).
ADRIA: „R 107“ wzywa pomocy“; „Narzeczona z przypadku“.
APOLLO: Kapitan Taylor.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 18 do piątku 24 września 1937 włącznie „Penny“ — Deanna Durbin; „Kain i Mabel“ — Clark Gable, M. Davies.
PROMIEŃ: „Skowronek“ (Marta Eggert).
STELLA: „Będzie lepiej“ — Szczepko i Tońko.
ŚWIT: Władca (Emil Jannigs)
SZTUKA Szesnastolatka.
UCIECHA: „Znachor“.
WANDA: Książątko (Karolina) Łubieńska).

—oOo—

NASTĘPNĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie krotochwila Raymonda p. t. „Pierwszy dancing Zuzanny“. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

SŁYNNA ORKIESTRA CYGAŃSKICH CHŁOPCÓW wystąpi dziś w sobotę i jutro w niedzielę w Starym Teatrze.

POWTÓRZENIE „ZEMSTY“. Na ogólne żądanie Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2, odegra poraz drugi w niedzielę 19 bm. świetną komedię Aleksandra hr. Fredry pt. „Zemsta“. Początek o godz. 19.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: IX. Km. 897/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX. Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1937 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala 33 II p. odbędzie się srzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Erny Grünbaum w Krakowie. Starowiślna nr. 42. nieruchomość obj. lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. V Kleparz, składającej się z parceli bud. lkat. 383 o powierzchni 124 m². na której stoi budynek murowny 1-piętrowy, kryty papą, przeznaczony na cele fabryczne. Nieruchomość ta położoną jest w Krakowie przy ul. Pawiej nr. 26. i ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.000. cena zś wywołania wynosi zł. 12.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 1.600.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 33, II. p.

Dnia 6 września 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: IX. Km. 531/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX. Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29. października 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala 33 II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Kazimierza i Marii Biernatów w Zielonkach 51. nieruchomość obj. lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Zielonki składającej się z gruntu ornego o obszarze 100.677 m². Na parceli bud. lkat. 116 stoi dom drewniany o 2 izbach i stodoła.

Nieruchomość ta położoną jest w gminie Zielonki i ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.060, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.545.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 605.

Rekojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wrunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 33, II. p.

Dnia 27 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: IX Km 1134/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX. Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie ul. Zyblikiewicza 5, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala 33 II p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marka i Anny Lepiarzów i Władysława i Julii Kałoniów nieruchomość obj. lwh. 789 ks. gr. gm. kat. Bronowice Małe składającej się z parcel lkat. 615/1 i 615/2 o powierzchni 1351 m², na której stoi dom mieszkalny murowany piętrowy, kryty dachówką.

Nieruchomość ta położona jest w Bronowicach Małych nr 216 i ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.585, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.688 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.958 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr 13, sala Nr 33 II p.

Dnia 21 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
Julian Sutyła.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5
Sygnatura: IX Km. 563/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Kmornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX. Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie ul. Zyblikiewicza 5, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala 33 II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Emila Holländra w Krakowie, Zacisze 12, nieruchomość obj. lwh. 260 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. V. Kleparz, składającej się z parceli lkat. 356/2 o pow. 487 m. kw., na której stoi budynek czynszowy murowany 2-piętrowy podpiwniczony, kryty dachówka.

Nieruchomość ta położoną jest w Krakowie przy ul. Zacisze 12 i ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 133.727 gr. 97, cena zaś wywołania wynosi zł. 100.295 gr. 98.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 13.372 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr 13, sala Nr 33 II p.

Dnia 9 września 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
Julian Sutyła.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 34

— Ojcze! — powiedział głosem nieco schrypniętym — mam dla ciebie straszną wiadomość... stało się nieszczęście... najokropniejsze, jakie sobie można wyobrazić.

Ręka starego pana zlodowaciała nagle. Wyprostował się na łóżku, wyciągnął chudą szyję, szeroko rozwarte oczy wbił w syna.

— Nieszczęście... najstraszniejsze...

Nagle kurczowo pochwycił jego ręce.

— Mów!... mów!...

Eryk pochylił głowę.

— Alfred...

— Co Alfred? — ordynat trząsł się, wyglądał nieprzytomnie.

— Alfred... — słowa nie chiały Erykowi przejść przez gardło — Alfred... zginął...

Palce hrabiego, ściskające do tej chwili ręce syna, rozluźniły się nagle — cała postać w tył opadła. Oczy miał zamknięte.

Eryk się porwał.

— Ojcze! Ojcze!

Za oknami mignęła zajeżdżająca limuzyna. Dzięki Bogu! jest ratunek! Eryk rzucił się ku dzwonkowi.

— Doktora! tu! natychmiast!

Wpadł Turczyński w kapeluszu i w palcie

— Co się tu stało?

Nie pytał więcej, wziął się natychmiast do ratowania zemdlonego. Trwało dosyć długo nim go przyprowadził do przytomności.

— A teraz — powiedział do bladego jak trup Eryka — spokój... spokój... i jeszcze raz spokój.... a w takim razie może nam się uda...

Zrobił nieokreślony ruch ręką.

Eryk słuchał.

Wczoraj Alfred... dziś może ojciec...

Zbrodniarzu! zbrodniarzu!

Rozmawiali szeptem w gabinecie, przylegającym do sypialni ordynata. Otworzyły się drzwi, wbiegła przerażona księżna.

— Co to jest? co się dzieje? doszła mnie wiadomość, że Alfred...

Łzy płynęły jej po twarzy. Nawet ich nie obcierała, zbolała, zgorączkowana.

— Nie dziwię się, że biedny Roman... Ale nic mu nie będzie, wyzdrowieje, nieprawdaż doktorze?

— W Bogu nadzieja — odpowiedział wymijająco doktór.

— A tu i Zula mi chora... sama nie wiem co jej jest, wygląda jak cień, zdenerwowana... i koniecznie chce wyjechać... płacze i powtarza: jedźmy, mamo!... jedźmy zaraz dzisiaj!

Zula!... Twarz Eryka zmieniła się straszliwie, odwrócił ją, aby ciotka nie dojrzała... Co biedna kobieta winna... niech chociaż ona...

A tymczasem doktór Turczyński mówił:

— Ja bym coprawda wolał, żeby księżna nie wyjeżdżała... stan chorego nie jest taki, żeby... żeby obecność kochającej krewnej była zbyteczną...

Eryk się zatrząsł. Co? Zula miałaby zostać? Ta niegodziwa, ta podła istota, z której winy zginął jego kochany brat... zginął taką straszną śmiercią...

— Ależ doktorze! — powiedział z pośpiechem — jakże możemy wymagać... jeżeli księżniczka... — głos mu się na chwilę załamał — jeżeli księżniczka jest taka chora... taka zdenerwowana... to pobyt w tak ponurych jak nasze warunkach może być dla niej bardzo szkodliwy.

— Tak, tak! — potwierdziła skwapliwie księżna. — Egoizm macierzyński wziął górę nad wszystkimi innymi uczuciami.

Doktór Turczyński powiedział tylko: „Hm!" i popatrzył przenikliwie na młodego człowieka.

Księżna z Zulą i panną służącą wyjechały tegoż dnia po południu.

XV.

Od świtu pognał Żarski ludzi nad rzekę szukać hrabiego Alfreda — żywego czy umarłego. Wziął się do rzeczy z niesłychaną starannością, sprowadził ludzi ze wszystkich bliższych folwarków — zbiegło się ich prawie stu — w imieniu ordynata obiecał dużą nagrodę dla tego, który najmniejszy chociaż ślad znajdzie...

Chłopi wiedzieli już o setkach, wypłaconych nocnym ochotnikom, poszli chętnie i szukali gorliwie.

Zresztą przy białym dniu nie bali się już duchów w ruinach, a i kotłująca się woda wydawała im się mniej straszna.

Żarski dozorował, popędzał, wypatrywał... ale od początku nie miał cienia nadziei.

Kto w tym miejscu zleciał. musiał się zabić.

Już teraz chodziło mu tylko o to, aby znaleźć zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca... aby można je było pochować w rodzinnym grobowcu... aby nie stały się pastwą dzikich ptaków albo żarłocznych ryb.

Rozstawił ludzi po obu stronach wąwozu. Przebycie go wymagało nadludzkich wysiłków; w górze rzeki wynaleziono miejsce tak wąskie, że udało się przerzucić sznur. za pomocą którego przeciągnięto dwie belki i ustawiono chwiejny, prowizoryczny most.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijek. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Kerfa.